

N^{ro} 58

GAZETA WARSZAWSKA

Z WARSZAWY DNIA 20 LIPCA 1816 ROKU W SOBOTĘ.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

— Z Warszawy. —

Wspominana nieraz w gazecie naszej pieśń ulubiona ludu Angielskiego: *God save the King.* (Boże zachoway Króla) podała myśl znanemu w literaturze oyczystey JPanu Aloizemu Felińskiemu do napisania w tymże duchu pieśni narodowej więzku Polskim. Umieszczamy ją poniżej. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę Konstanty raczył z powodu tego oświadczyć autorowi ukontentowanie swoje. JPan Kapitan Kaszewski z pułku 4go piechoty zrobił do tego hymnu stosowną muzykę, podług której dobrane z pomiędzy wojskowych różnego stopnia głosy odśpiewują co Niedziela ten hymn podczas kościelney wojskowej parady w Kościele XX. Karmelitów, a reszta wojska śpiewa chor, kończący każdą strofę. Oby te modły zgłębi przejętych wdzięcznością serc wznoszone do Boga w stolicy Królestwa, i od wiernego ludu w całym kraju powtarzane, przedłużyły w późne lata najsłodszego życia ALEXANDRA I. nayıkochańszego Monarchy i Ojca naszego, któremu tak wiele dobrodzieystw winni jesteśmy.

H Y M N.

Boże! coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
I tarczą swojej zastaniał opieki
Od nieszczęść, które przywalić ją miały;

C H O R.

Przed twe ołtarze zanosim błaganie,
Naszego Króla zachoway nam Panie!

Ty, coś ją potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczącą za najsświętszą sprawę,

I chcąc świat cały mieć jej mgztwa świadkiem;
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sławę;
Przed twe ołtarze i t. d.

Ty, coś nakoniec nowemi ją cudy
Wskrzesił, i sławne zkleśk wzajemnych w boju
Połączył z sobą dwa braterskie ludy,
Pod iedno berto Anioła pokoiu;
Przed twe ołtarze i t. d.

Wróć nowej Polsce świetność starożytną
I spraw, niech pod Nim szczęśliwą zostanie;
Niech sprzyjańzione dwa narody kwitną,
I błogosławią Jego panowanie;
Przed twe ołtarze i t. d.

W Imieniu Najjaśniejszego ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO
&c. &c. &c.

NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Na przełożenie Kommissyi Rządowej
Spraw Wewnętrznych i Policyi stanowimy:

Artykuł 1. Opłata od Cedul furmańskich, dotychczas po groszy piętnaście na milę do kassy pocztowej wnoszona, odtąd po groszy siedm i pół od osoby i na milę; pobieraną będzie.

Art: 2. Opłata ta reguluje się do taktów pocztowych; na wszelkie inne, gdzie poczty nie są zaprowadzonemi, lubo żadna opłata nie ma miejsca, furmani-iednak dla świadectwa, ogólne Ceduły pocztowe za opłatą 15tu groszy od Ceduły, uzyskiwać winni.

Dopełnienie niniejszego Kommissyi

zarządowej Spraw Wewnętrznych i Policji polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 13 Lipca 1816 r.

(Podpisano) *Zaiączek.*

Minis: S. Wew: i Pol: Radca Sek: St: Jen: Br: (podp:) T. Mostowski. (podp:) Kossecki.

Zgodno z oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, Jen: Br

(podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność: Aug: *Karski.*

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Znaczne zaległości podatków publicznych i należitości mieyskich, prywatnych kontrybuentów ciążące, a *respective* kassy w niemożności załatwienia potrzeb etatem wskazanych stawiające, przy rozpoczęciu działań urzędu Muncypalnego w skutku organizacji Namiestnika Królewskiego z dnia 10 Lutego r. b. ustanowionego dostrzeżone, nypierwszą baczność iego zwróciły na ówczasowy sposób exekucyi, a następnie przekonawszy się o niedogodności onego, do ustanowienia innego, i ogłoszenia w dniu 21 Lutego r. b. powodowały. — Jak z iedney strony ścisłym iest obowiązkiem urzędu Muncypalnego czuwać nad regularnością wpływów do kass zarządzeniu iego powierzonych, tak z drugiej przekonując się z częstych rapportów Sekwestratorów o niezupelném odpowiadaniu zamiarowi dotychczasowych iego urzędzeń, z przykrością wyznać musi, iż część kontrybuentów z uporu a większa daleko z niemożności uiszczenia się, bezskuteczność onych zrządzaia.

W tym ostatnim przypadku godząc surowość obowiązku z powagą swoją, chcąc i kontrybuentów podupadłych od znoszenia przykrey exekucyi ile możności ochronić, a kassom iednakże należyte wpływy zabezpieczyć, urząd Muncypalny zgłaszającym się i stan niemożności uiszczenia się od razu udowodniającym, dozwolił zawierania układów w celu rozłożenia na raty do ilości zaległego podatku i stanu terażniejszych dochodów kontrybuenta stosowne. — Gdy atoli środki powyższe łagodności nie wszystkim ieszcze kontrybuentom wiadome

bydź mogą, pośpieszając z ogłoszeniem onych, wzywa wszystkich kontrybuentów podupadłych, a chcę uiszczenia się mających, aby w celu zawierania powyżey wskazanych układów, z wykazami zalegających u nich do *inclusive* 18¹/₂ roku podatków publicznych i należitości mieyskich, (po które do *respective* kass Powiatowej i obydwóch Muncypalnych udać się winni) przez noty piśmienne zgłaszali się, ostrzegając, iż układy tego rodzaju iako czyn dobrej woli, święte i żadney zmianie, ani defale podlegać nie będą, a tēm samēm wszelkie uchylenie rzetelności surowymi środkami exekucyynemi dochodzone zostanie.

Słusznie spodziewać się może urząd Muncypalny, iż niniejszy krok łagodności zachęci kontrybuentów w możności będących do regularnego wnoszenia zalegających u nich opłat publicznych; w końcu atoli dodać winiem, iż iak uiszczający się wszelkiey dozwoloney powolności, tak przeciwnie uporni naysurowszych skutków exekucyi doznawać będą musieli.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym Miasta stołecznego *Warszawy* dnia 14 Mca Lipca r. 1816.

Woyda.

Ł. śkiewicz S. J.

Z Brzezina, miasta dawniey stołecznego powiatu Brzezińskiego w Woiewództwie Mazowieckiem.

Dzień 9ty Lipca przeznaczony reskryptem W. Podprefekta do złożenia uroczystey przysięgi wierności Najjaśniejszemu *Alexandrowi Cesarzowi Wszech Rosssy, Królowi Polskiemu*, obchodzony był nauroczyściey od obywateli tegoż miasta i poblizszych Gmin wiejskich. Switem dnia tego huk stokratnych wystrzałów z mōździerzy ogłosił mieszkańcom dzień dla nich święty. Widzieć było z rozrzewnieniem, iak z różnych stron właściciele wsi prowadzili ludy swoje, iako oycowie familii, do żareczenia wierności oycu oyczyzny w świętyni Pana Zastępów. O godzinie rotęy zrana zgromadzone przed mieszkaniem Burmistrza cechy, połączwszy się z Gminami, za daniem znaku przez dzwony wszystkich kościołów udali się do kościoła parafialnego z rozwiniętymi chorągiewami. Tam

po mszy S. przez W. JX. Felixa *Woyciechowskiego* Proboszcza na uproszenie pomyślności i błogosławieństwa nayukochańszemu Monarsze, oraz po kazaniu przez JX. *Janiszewskiego* Mamyoniarza kościoła parafialnego mianych, W. JPan Józef *Grabski* Burmistrz miasta w przemowie patrijotycznej wystawiwszy cel obrzędu, wezwał wszystkich do zaprzysiężenia wierności Monarsze. Cieszył się każdy z nayżywszym uczuciem do podpisania takowego aktu, a radość na każdego twarzy zarzając się dowodziła, iż podpisom onych serca odpowiadały. Zakochała się uroczystość dnia tego powszechnym oświeceniem miasta, gdzie wśród rynku na wystawionej piramidzie jaśniała cyfra Nayaśniejszego Pana, herby Cesarstwa i Królestwa. Lud wszystek wśród niedoświadczonyj radości powtarzał nieustannie: *Niech żyje Zbawca nasz, który nam był z pokojem powrócił!*

W dniu 6 Lipca pułk 4ty Ułanów Polskich, dowództwa W. Barona *Kozietulskiego*, stojący dotąd w *Augustowie* i okolicach, dopełniając rozkazu wyższego opuścił te strony, zbliżając się do nowego swego przeznaczenia w *Łosicach* i *Janowie*. Przyymą pewnie Obywatele Departamentu Siedleckiego pułk ten przybywający z radością równającą się smutkowi, z iakim nam przeznaczenie rozstać się z nim przepisało. Uprzeemość Dowódcy i W.W. Officerów, ich w każdym szczególe delikatność, zachowanie się z Władzami Administracyjnemi przyjazne, i uymniające stosunki z Obywatelami zostawiły w sercach wszystkich wrażenie, iakie tylko przy powrocie tego ze wszęch miar szanownego Pułku okazaćby się mogło w całej swojej mocy, a któremu przesyłają w imieniu całego Obywatelstwa Powiatu *Dąbrowskiego* nayszczelniejsze pożegnanie, ciesząc się, że tłumaczem ich uczuć być mogą, które teraz z samego smutku ziego oddalenia się naysiękniejszą Pułkowi składają ofiarę.

Augustowo dnia 9 Lipca 1816 roku.

Czyż, Podprefekt.

Z *Krakowa* 14 Lipca.

Dnia 5 b.m. sławny Medycyny i Chirurgii Doktor, w tutejszej Szkole Głównej

wysłuszony Professor, Rafał *Czerwiakowski*, mąż z prac uczonych i obywatelskich, tudzież z rzadkich osobistych przymiotów powszechnie szanowany, przeniósł się do wieczności w roku życia 73. — Oprócz wydanych dawniej dwóch Rozpraw, iedney o Anatomii, drugiej o Chirurgii (które mu i tytuł Konsyliarza Archijatra, i Medal *Mærentibus* od ś.p. Króla *Stanisława Augusta* ziednały, — wypracował i ukończył obszernie dzieło o Chirurgii wczęściach 12, z których pierwsze 4ry kosztem swoim już wydrukowane, a ośm w rękopismie gotowe pod prasę zostawił.

Z *Petersburga* 17 Czerwca V. S.

Cywilnemu Gubernatorowi *Petersburskiemu* *Bakuninowi*, iako Senatorowi, rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie; naiego zaś miejsce cywilnym Gubernatorem *Petersburskim* mianowany rzeczywisty Radca Stanu *Szczerbinin*, dotąd zarządzający obwodem *Białostockim*.

W dzienniku *Petersburskim* Syn Odczytany czytamy: „W otrzymanych tu ostatnich gazetach Amerykańskich umieszczona jest wiadomość, iż Rząd Stanów Północno-Amerykańskich mianował na Rezydenta swego przy Rossyjskim dworze P. *Pinkney*, a Sekretarzem Poselstwa P. *Living*. Godna jest uwagi, że oba ci obywatele są członkami kongressu, i że Rząd Amerykański osób tego stopnia na wielkie tylko używa poselstwa. Pokazuje się stąd szczególniejsze poważanie tego rządu dla Rossyi, a razem życzenie ustalenia między obódwoma krajami trwałej przyjaźni dla wspólnego dobra.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z *Paryża* 2 Lipca.

Dnia 28 p.m. jeździł Król do *Vincennes*. Pomiedzy osobami, które wczoray były w Pałacu *Thuileries* uważano także, Królewica *Wirtemberskiego*, Xiążąt *Tarentu*, *Reggio*, *Belluno*, *Raguzy*, *Albifera*, *Congliano*, *Valmy*, Hrabiego *Jourdan* &c.

Xiążę *Angoulême* wyjedzie wkrótce do Departamentu *Isery*.

P. *Marandet*, dotychczasowy członek Izby Deputowanych, mianowany Posłem przy dworach Wielkich Xiążąt *Meklenburskiego* i *Oldenburskiego*, tudzież przy mia-

stach Anzeatyckich, miał wczoray posłuchanie pożegnania u Króla; przedstawił go Xiążę *Richelieu*.

Xiążę *Cadore* miał prywatne posłuchanie u Króla.

Po Marszałku *Macdonald*, Marszałek *Oudinot* obeymuie na kwartał służbę Majora Jeneralnego gwardyi.

Wczoray trzymał Król do chrztu syna Margrabiego *de Podenas*, officera gwardyi przyboczney, a Xiążna *Angoulême* trzymała do chrztu córkę Marszałka *Oudinot*, w kaplicy zamkowej. Właściwy chrzest odbył się w kościołach parafialnych, i wielki Jałmużnik odprawił resztę obrzędu. Dzieciom tym dano imiona *Ludwik Karol*, i *Maryia Teresa*. Rodzice podziękowali potem za ten zaszczyt.

Jenerał *Ferino*, który pod dowództwem *Moreau* służył z zaletą, umarł w 67 roku życia.

Ze względu na wielorakie od roku 1793 przysługi Xiążęcia *Ludwika Aloizego Hohenlohe-Bartenstein*, i rodziny iego, mianował go Król Kommandorem orderu *S. Michała* i *S. Ducha*, Jenerałem Porucznikiem, i Inspektorem piechoty, oraz pierwszym Pułkownikiem zagranicznego Legionu zwanego legionem *Hohenlohe*, pozwalając mu do śmierci mieszkać w części zamku w *Lu-neville*.

Xiążę *Kondeusz*, po długim oczekiwaniu wiernych swoich włościan, przybył dnia 29 z. m. do zamku w *Chantilly*, gdzie go iako oycy przyięto.

Minister Policyi uznawszy pożytki, i jakie wyknąć mogą z drukowania na kamieniu, czego wynalazek winniśmy Niemcom, kazał w Ministerstwie swoim taką drukarnią utworzyć. Jakoż wyszło już z niej kilka pism bardzo dobrze wydrukowanych.

Dnia 29 p. m. rozpoczął się zaocznie sąd na Jen: Por: *Drouet-Erlon*. Zdający sprawę w tej mierze zakończył wnioskiem, że ten Jenerał iest winny. Ale Sąd naradziwszy się przez trzy godziny, uznawszy wywód za niedostateczny, wyrzekł iednomyślnie, aby tenże wywód dokładniey sporządzono.

Wyznaczona od Króla Kommissyia do ułożenia budżetu na rok 1817 rozpoczęła swą pracę pod przewodnictwem Xiążcia *Le-*

vis. Członkami tej Kommissyji są: Hrabia *Garnier* Par Francyi, Baron *Bouillierie* członek Izby Deputowanych, Xiążę *Gasty*, PP. *Villèle* i *Morgan* członki Izby Dep:., *La-fitte* i *Olivier* bankierowie, P. *Ternaux* rękodzielnik.

Na teatrze *Ambigu-Comique* grana będzie wkrótce Melodrama *Bolesław* i *Zygmunt*.

Uwięziono tu kilku złoczyńców, którzy chcieli wysadzić na powietrze pałac *Lorda Wellingtona* wtenczas, kiedy dla Xiążney *Berry* dał bal, na którym się pierwsze osoby zoaydowały.

Przywrócenie Marszałka *Suchet* (Xiążęcia *Albufera*) do służby, i względy okazane przez Króla innym Marszałkom, dały powód do różnych fałszywych wieści.

Papież nie chce dotychczas uznać rozmaitych urzędzeń we Francyi, tyjących się zapewne duchowieństwa.

X. *Pressigny* Wielki Poseł Francuzki w Rzymie, ma zostać Arcy-Biskupem Paryżkim.

Słychać o utworzeniu nowego pułku, który ma się nazywać Pułkiem *Karoliny*.

Przybyło tu z Londynu kilku członków Parlamentu Angielskiego, iako to: *Tierney*, *Brougham* &c.

Donoszą z *Bajonny*, iż kapry rokoszanów Amerykańskich schwytały przy brzegach *Gallicyi* 7 bogatych okrętów Hiszpańskich płynących z Ameryki; wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie na umysłach mieszkańców *Madrytu*.

Zapewniają, iż Jenerał *Wilson* po daném słowie honoru, iż się nie oddali, otrzymał pozwolenie udania się do swojej chorey małżonki, która tu bawi.

Sąd wojenny wyrzekł, iż Jenerał *Marchand* iest niewinny.

W *Cambray* zaszły kłótnie między mieszkańcami a osadą Angielską, co skłoniło Xiążęcia *Wellingtona*, iż dnia 20 Czerwca kazał rozbroić tameczną gwardyją narodową. W niebytności wspomnionego Xiążęcia, który na nieiaki czas udał się do wód w *Cheltenham*, i dnia 1 Sierpnia myśli powrócić do *Paryża*, Jenerał Porucznik *Murray*, iako Jenerałny Kwatermistrz woyska Angielskiego, mieć będzie naczelne dowództwo.

P. Sidney Smith nie przestaje starać się o zniesienie niewoli Chrześcijan w Afryce. Ogłosił tu znowu drukiem list z Algieru, donoszący między innemi o zerwaniu się rozpoczętych układów z dowódcą eskadry Hollenderskiej; Dey bowiem żąda haraczu zaległego za cały czas, przez który Holandia była połączona z Francją. Wspomniony Dey kazał robić kosztowne podarunki dla Wielkiego Sułtana Tureckiego. Całe wojsko Algierskie wynosi najwięcej 8,000 ludzi.

Podano wniosek, ażeby w południowej Francji i Lombardji uprawiano herbatę.

Niemcy w *Bordeaux*, wraz z kilku Anglikami, Hollendrami i Rossyjanami, obchodzili dnia 18 Czerwca rocznicę bitwy pod *Waterloo* wśród wystrzałów z dział okrętowych. Po południu zbrali się w miejscu zwanem *Plaisance*, o ćwierć mili od *Bordeaux*, i tam spełniali za zdrowie Króla Francuzkiego &c. Nad wieczorem Bonapartyści przerwali ich zabawę. Chcieli oni, ażeby nieprzyjemne dla nich towarzystwo wyniosło się z sali, czego jednak nie dokazali. Zwierzętność oświadczyła, iż sami tylko chłopcy włóczący się po ulicach mogli tym sposobem wejść do sali, i że nie warto pracy tego dochodzić.

W *Alençon* uwieziono spiskowych, mających trójkolorową chorągiew z napisem: *Zwycięstwo lub śmierć*. Jeden z nich oświadczył, iż chciałby porządku rzeczy, któryby dla niego był dogodniejszym, aniżeli teraźniejszy.

W Departamencie *Pas de Calais* są dwaj bracia, urodzeni w roku 1795 i 1797, którzy dotąd chodzili w sukniach kobiecych, a teraz ubrali się po męzku; przebrali się zapewne dla uniknienia konspiracyi.

Uwieziono w *Lille* dwóch zbiegłych kapralów z gwardji Królewskiej, którzy obmierzać wieści roznosili, i przytém kradzież popełnili.

Gdy Jenerał *Chartran* na wałach twierdzy *Lille* miano rozstrzelać, żołnierz chciał mu zawiązać oczy. Nie pozwolił na to Jenerał, i rzekł: *Czy zapominasz, iż widziałem przed tobą wojownika Francuzkiego?* Każdemu żołnierzowi użytemu do uskutecznienia wydanego nań wyroku śmierci da-

rował po 24 franków. Gdy przed samém rozstrzelaniem zrzucił furazerkę z głowy, a stojący blisko żołnierz chciał ją podjąć, zawołał na niego: *To nie dla ciebie, ale dla tego, który na ostatku stał na straży przed moimi drzwiami.*

Brat Marszałka *Soult* odwołał w diesiejszym *Monitorze* umieszczoną w pismach Angielskich wiadomość, iakoby Marszałek ten popłynął do *Bristol* w Ameryce, zapewniając, iż co poczta odbiera od niego listy z *Düsseldorf*.

Gdy *Pleignier* oświadczył chęć odkrycia ważnych rzeczy Królowi, udał się więc do niego wezorał Kanclerz do *Conciergerie*; lecz nie znaczącego nie usłyszał od niego. Wiadąc, iż *Pleignier* miał tylko zamiar wyjednania sobie przebaczenia od Monarchy.

Odbywa się ciągle sprawa Patryotów roku 1816, lecz co do istoty rzeczy nie dokładniejszego nie ogłoszono. Przystanie my więc na umieszczeniu niektórych szczegółów. Według świadectwa lekarza, *Pleignier* jest zupełnie zdrow na ciele i umyśle; udał jednak ciągle prostaka, i na czynione mu zapytania albo wcale nie odpowiada, albo tém słowem: *Nie wiem*. Raz tylko zapomniał się, gdy mu Prezydency przypomniał wyrazy jego umieszczone w piśmie pod dniem 24 Czerwca, iż Monarsze wyjawia ważne okoliczności dotyczące się dobra Francji i osoby Królewskiej. Wezwany, aby to uczynił, rzekł: *Nie odpowiem na to; lecz chęć z samym Królem mówić.* — *Tolleron* twierdził, iż zrobił stępel, nie wiedząc jego przeznaczenia; przeczytawszy potem odezwę sądził, iż zagraniczne Mocarstwa dopomogą do obalenia rządu. Gdy go zaś *Carbonneau* zapewnił, iż *Pleignier* jest na czele spisku, poczytał go za waryata. Zapytany: A gdyby wojsko wspierało ten plan, czy przystąpiłbyś do niego? odpowiedział: *Mam 20 lat, urodziłem się prawie w rewolucyją, i od dzieciństwa moiego ustawicznie w domu i w szkołach wpaiano we mnie nienawiść ku teraźniejszemu rządowi. Ostrzegł go Prezydency, ażeby w miejscu sprawiedliwości wymierzanej imieniem Królewskiem wstrzymał się od wszelkiej potwarzy na rząd drogi dla Francji; oświadczył *Tolleron*, iż go nie dobrze zrozumiano. Powiedział, bowiem, iż wpaiano w niego nie-*

nawiść ku *Burbonom*, nie zaś, iż ma jeszcze tę nienawiść. Radby jednak widzieć upokorzonych tych, którzy go upokorzyli. Mniemał, iż idzie tylko o obalenie rządu, i że się to tak uda iak 20 Marca; ieden rząd upadnie, a drugi na jego miejsce nastąpi. Od 25 lat (rzekł) mieliśmy 20 rządów. *Carbonneau* przyjmował całą winę na siebie; a gdy inni oskarżeni zaprzeczali temu, o co go oskarżono, on, mimo dawniejszych swoich zeznań, wszystko potwierdzał. Przeciwnie, były officer *Desbaunes* chciał wszystko zwalać na innych, zwłaszcza na żonę szewca *Picard*, która go uwiodła. Ta zaś odpowiedziała: *Officer nie potrzebuje kobiety, aby w nim odwagę wzbudziła, a ja nie jestem zdolną dodać serca mężczyźnie*. Żałuje ona, iż nie słuchała rady męża, który iey rzekł: *Jeżeli nie zaniechasz obcowania z temi hultajami, to cię wypędzę*. Naywiększą zwraca na siebie uwagę to, iż *Scheltien*, ten sam, który podał myśl wysadzenia pałacu *Tuileries* na powietrze, był urzędnikiem policyi, i o wszystkiem doniósł. Zapoznał się z byłym officerem *Dervin*, który teraz szynk utrzymuje, aby się przez niego lepiej o wszystkim dowiedział, i wystawił mu to za sposób zrobienia sobie losu. *Dervin* nazwał go zdrajcą, szukającym iedynie własney korzyści, i chciał go pociągnąć do sądu. Gdy Prezydujący oświadczył, iż nie zna tego człowieka, odpowiedział *Dervin*, iż teraz nazywa się *Duval*, i jest dozorcą czyszczenia ulic i latarni. Nakazano, ażeby się stawiał w sądzie. Zapytano się *Sourdon*, dawniey odzwiernego, czyli nie pisał potwarzonych piosnek i nie śpiewał ich w kawiarni *Montansier*? Odpowiedział, iż dawniey pisał piosnki na cześć *Bonapartego*, którego uwielbiał i kochał, i przeciwko Królowi, gdy z kraju wyjechał, a to iedynie w celu pozyskania miejsca w ministerstwie sprawiedliwości; teraz zaś iest wiernym poddanym Monarchy. — Gdy bylemu Podpułkownikowi *Descubes* oświadczone, iż officerowi sztabowemu mianowanemu przez Króla nie wypadało chodzić do prostego szynku i wdawać się z pospolitemi ludźmi, odpowiedział, iż był ubrany po cywilnemu, i nie sądził, ażeby to stopień jego znieważało. Przyjął odezwę od *Scheltiena*, lecz zaprzeczył słowem honoru, iakoby podi

się przyjąć dowództwo spiskowych. Urzędnik wojenny *Bellaguet* twierdził wbrew wszystkiemu świadkom, iż nie wie o spisku, kartkach, odezwach, słowem, o wszystkim, a perukarz *Bonasier* cofnął dawniejsze swoje wyznania, które na nim wymuszono pogrozką, iż na całe życie będzie osadzony w więzieniu.

W dalszym ciągu sprawy twierdzili oskarżeni, iż dla tego się wdali do spisku, ażeby o nim donieśli rządowi, czego iednak nie uczynili. Gdy się niektórzy spiskowi odwoływali do zeznania *Scheltiena*, nie podanego ani za oskarżonego, ani za świadka, kazał go wynaleźć Prezydujący i przyprowadzić; lecz po niejakim czasie doniesiono, iż od kilku tygodni zniknął z *Paryża*. (Ten to *Scheltien*, będąc szpiegiem policyynym, wyiawił spisek, do którego wpływał). *Pleignier* powtórnie oświadczył, iż chce koniecznie mówić z Królem dla ocalenia Francyi. Gdy Prezydujący i Sędziowie powiedzieli mu, ażeby się im zwierzył, lub na piśmie doniesienie swoje podał, nie chciał tego uczynić. Zaprzecza on teraz wspólnie z *Carbonneau*, ażeby drukarz *Charles* drukował odezwę; twierdzą obadwa, iż użyli do tego wędrownego drukarza, którego nazwiska nie wiedzą. Na ostatniem posiedzeniu uskarżał się *Descubes*, iż *Dziennik Sporów* fałszywie doniósł, iakoby *Bellaguet* powiedział, iż on (*Descubes*) pokłócił się z swoją kochanką, bo iest mężem i oycem; nie ma kochanki, i prosi o zadosyć uczynienie. Oświadczył Prezydujący, iż wspomniony dziennik wziął go za Kapitana *Oseré*; iż podobne omyłki często się w piśmie publicznem spieszenie drukowanem wydarzyć mogą. *Sourdon* skarżył się na *Gazetę Francuską*, która na oskarżonych taki wydała wyrok, iż nie tak należą do spiskowych, iako raczej do towarzystwa osadzonych w domu kary i poprawy. Oświadczone mu, iż może pociągnąć wydawców do odpowiedzi przed właściwą zwierzchnością. (*Dalszy ciąg potem.*)

Z Londynu z Lipca.

Dziś o 3ciey po południu udał się Xiążę Rejent do Izby wyższej, i zakończył posiedzenie Parlamentu następującą mową:

Milordowie i Mości Panowie!

Nie mogę zakończyć obrad Parlamentu

bez wynurzenia wam szczerego moiego smutku z ciągłej choroby Króla oycy moiego. Czułe uczestnictwo, iakie z powodu zamęścia córki moiej Xiężniczki Karoliny z Xiążęciem Sasko-Koburgskim Leopoldem okazaliście, i hojne uchwalenie dla nich pieniędzy, są dla mnie nowym dowodem szacowney waszey przychylności do osoby Monarchy i rodziny iego, za co wam naczulszą wdzięczność winienem. Z radością donoszę wam, iż datem Królewskie zezwolenie na zaślubienie córki Króla JMci Xiężniczki Maryi z Xiążęciem Gloucester, przekonany, iż ten wypadek będzie nader przyjemnym dla wszystkich poddanych Królewskich.

Odebrane przezemnie zapewnienie o spokojnych i przyjacielskich chęciach Mocarstw należących do ostatniej wojny, i o zamiarze ich ścisłego dopełniania traktatów, o czém na początku posiedzenia doniosłem, obietnicą trwałość pokoju, tak potrzebnego dla interessu wszystkich narodów.

Mości Panowie Izby niższej!

Dziękuję WPanom za uchwalenie pieniędzy na tegoroczne potrzeby krajowe; postrzegam widocznie, iak dobroczynnych skutków spodziewać się należy po zbawiennym systemacie, który publiczny kredyt przez wyznaczenie tych pieniędzy utrzymuje. Urządzenia nasze dla zaradzenia uciążliwościom listy cywilney, i zrównania na przyszłość iey przychodów z wydatkami, po uchyleniu niektórych iey wydatków, są dla mnie nader przyjemne i zaspokajające; możecie WPanowie być pewni, iż z moiej strony niczego nie opuszczę dla nadania zupełney mocy takowym urządzeniom. Użyte przez was środki dla ustalenia dochodów w Anglii i Irlandyi, będą zapewne skutecznymi, a połączenie i popieranie interesu obu Królestw jest nowym dowodem, iż Parlament jest zawsze skłonny do ułatwienia trudności i zapewnieniu pomyślności Irlandyi.

Milordowie i Mości Panowie!

Środki, których koniecznie użyć musiałem dla uśmierzania rozruchów wynikłych nie-
szczęściem w kilku okolicach kraju naszego, arcyzbawienne miały skutki. Ubolewam serdecznie nad trwaniem ucisku i nędzy, które z położenia kraju przy końcu długiej wojny do wielu poddanych Królewskich nieuchronnie przyciągnąć się musiały. Jestem atoli zupełnie przekonany, iż po tylu trudnych probach, iakie WPanowie w ciągu zaciętej walki wytrzy-

maliście, i po ostatecznym a tak szczęśliwym wypadku chwalebnych i niezachwianych usiłowań, mogą z ufnością polegać na waszym sposobie myślenia i statości w niedogodnościach, które, podług mego zdania, czasowe tylko okoliczności zrzędziły, a które kolejne polepszanie się publicznego kredytu, i terażniejsza ulga ciężarów ludowi, bardzo znacznie zmniejszać będą.

W przeszłą niedzielę przybył tu nie spodziewanie Lord Wellington. Dla poratowania zdrowia uda się do wód w Cheltenham. Wczoray złożył uszanowanie swoje Xiążęciu Rejentowi, i bawił uniego trzy godziny; odwiedził potem Sekretarza Stanu, i brata swego.

Xiążę ten iechał dziś po południu wraz z innemi osobami, które Xiążęcia Rejenta powracającego z Parlamentu odprowadzały. Poznawszy go lud, biegł przy pojeździe, wydając radosne okrzyki. Xiążę podał rękę człowiekowi będącemu najbliżej pojazdu, co tenże uniesiony radością ogłosił przyjaciółom swoim, mówiąc: *podał mi rękę*. Xiążę pojechał potem prywatnie do bankiera Cautts; lecz zaraz go poznano; zebrało się natychmiast bardzo wiele ludu, który go wsładającego na powrót do pojazdu powitał. Radość tém większa była, iż Lorda Wellingtona od czasu wielkiej iego kampanii we Flandryi nie widziano w Londynie. Słychać o powszechném oświeceniu domów.

Deputacyja kupców, prowadzących handel z Quebeciem, miała wczoray posłuchanie u Lorda Melville w Admiralicyi, skarżąc się, iż wszyscy ludzie z okrętów kupieckich Angielskich pouciekali, i przyigli służbę na flotyllach Królewskich w okolicach Kanady, gdzie im bardzo wielką płacę obiecano. Chciano się dowiedzieć, czyli jeszcze więcej matyków dla wspomnianych flotyl potrzeba będzie? Lord Melville odmówił odpowiedzi na to zapytanie.

Mnóstwo rozpuszczonych kopaczy węgla ziemnych niedaleko Belton-Moor postanowiło podać osobiście prośbę o robotę. Włożyli węgli na 3 wozy, końcem oddania ich Xiążęciu Rejentowi, i sami zamiast koni ciągnęli je do Londynu. Na tych wozach zatknęli kartkę z napisem: *Lepiej pracować, niż żebrac*. Wszędzie iednak po drodze dostawali ialmużnę.

Gazeta *Kurier* doniosła wczoray, iż w *Paryżu* odkryto spisek mający na celu wysadzenie na powietrze Xiążęcia *Wellingtona*, oraz znakomitszych officerów Angielskich, którzy byli w *Paryżu*, iako też młodszych Xiążąt rodziny Królewskiej, którzy dnia 25 Czerwca byli na balu i wieczerzy u wspomianego Xiążęcia. Poymano wielu spiskowych, od których się ważnych rzeczy dowiedziano. — Taż sama gazeta umieściła dziś co następuje: — „Potwierdza się wiadomość o piekielnym zamachu na życie Xiążęcia *Wellingtona*. Znalezione w mieszkaniu jego 2 beczki prochu i 2 beczki oliwy. Dwa Paziowie jego odkryli spisek. Miano wysadzić pałac na powietrze w czasie balu danego dnia 25 Czerwca z powodu chrztu syna *P. Harvey Aston*, na którym to balu byli najznakomitsi Anglicy, oraz młodzi Xiążęta i Księżniczki rodziny Króla Francuzkiego. „

Gazeta dworska sobotnia zawiera w sobie urządzenie Xięcia Rejenta, ażeby zamiast kapelusza Elektorskiego umieszczono Królewską koronę Hannoverską w herbie krajowym. Wszystkie atoli dotychczasowe pieniądze Hannoverskie utrzymają się w swojej wartości.

Z pomiędzy buntowników w *Cly* 5ciu stracono. Były także rozruchy w *Frome* z powodu drogocności kartofli. Pospólstwo rzucało kamieniami na pieszych żołnierzy i na iazdę, którą z początku odpędzono, a która potem otrzymawszy posiłki, przywróciła spokojność.

Hrabia *Bective*, syn Margrabiego *Heatford*, został skazany na zapłacenie 10,000 funtów szterl: kary pieniężnej za uwiedzenie żony Lorda *Beresford*, która przed 8 laty poszła za mąż, i ma lat 30. Dostała teraz pomieszania zmysłów.

Lord *Exmouth* naradzał się onegdaj z Dyrektorami admiralicyi; słyhać, iż odebrał rozkaz, ażeby niezwłocznie wypłynął z 6 okrętami liniowymi, fregatami, szalupami i wielu statkami bombardyerskimi. Wspomniony Lord wyjechał do *Portsmouth*, i banderę swoją wywiesi na okręcie liniowym *Queen Charlotte*. Cały świat pobłogosławi temu zamysłowi, jeżeli rząd nasz szczerze myśli o poskromieniu rozbójników morskich na brzegach Afrykańskich.

Podług rachunku złożonego w Parla-

mentie, wybito za rządu terażniejszego Króla pieniędzy złotych za 67 millionów funtów szterl: (2680 millionów złot: Pol:), co prawie zdaie się rzeczą niepodobną do wiary.

P. Sheridan żyje jeszcze, lecz niemasz nadziei, aby przyszedł do zdrowia. Codziennie odwiedzają go Xiążęta *York, Sussex &c.* Rozeszła się nawet wczoray pogłoska o jego śmierci.

Kilku officerów sztabowych, którzy z *Indy* Wschodnich powrócili, byli na wyspie *S. Heleny*, gdzie ich *Bonaparte* bardzo grzecznie przyjął.

Czytamy w publicznych pismach tu tejszych, iż dwór Portugalski ofiarował się odstąpić posiadłości swoich w Europie za osady Hiszpańskie w Ameryce południowej, gdy w nich spokojność przywróconą zostanie.

Donoszą z *Bristol*, iż tam nie było Marszałka *Soult*, lecz Francuz *Didier* bawił tam pod nazwiskiem jego, i popłynął do Ameryki.

Xiążę Sasko-Koburgski *Leopold* wykonał wczoray przysięgę na członka tajney rady Królewskiej.

P. Brougham nazwał niedawno zaręczenie nazę za wykupno Włochów z niewoli Barbaryjskiej sprzyianiem łupieztwu. Jest to iedno (rzekł) iak gdyby powiedziano Barbaryczykom: Chwyćcie tyle ludzi, ile się wam podoba; *W. Brytania* ręczy wam za ich wykupno. Dowodził oraz świadectwem *P. Croker*, iż z 300 niewolników sprowadzonych do *Algieru*, 50 umarło wkrótce, a później nieco 70, a to z powodu złego obchodzenia się z niemi. Lord *Castlereagh* oświadczył, iż Algierczykowie i Tunetańczykowie obiecali na przyszłość łagodniejsze postępowanie z niewolnikami.

Kapitan *Strangways*, który na brygu *Onyx* wypłynął dnia 20 Maia z *Vera-Cruz*, i na początku tego tygodnia przybył do *Londynu*, przywiózł wiadomość z *Mexyku* pod d. 30 Marca, iż prowincye *Tabasco* i *Chiapo* w Ameryce Hiszpańskiej ogłosiły także niepodległość swoją, i że rokoszanie zaigrali miasto *Orizava*, niedaleko *Vera-Cruz*. Wspomniony Kapitan twierdzi, iż buntownicy dostają znaczną pomoc w ludziach, broni i potrzebach wojennych z krajów północney Ameryki.

DODATEK DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

Z WARSZAWY DNIA 20 LIPCA 1816 ROKU W SOBOTĘ.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Wypis z Rozkazów dziennych do wojska Polskiego, wydanych z rozkazu i w niebytności Wodza Naczelnego, przez Jenerała piechoty Zajączka.

Dnia 15 Lipca.

Przeznaczeni zostają

Do odbioru i extradycyi zbiegów z strony starych Pruss, w następujących miejscach:

W Szczucinie, Major Gryński z wojska.

W Dobrzynie, Kapitan Fryderycy z korpusu Weteranów.

W Jansbork, Kapitan Dąbrowski z tegoż korpusu.

W piechocie. Z pułku 1go piechoty liniowej, Porucznik Wernik Karol na Adjutanta polowego przy boku Jenerała Brygady Hornowskiego.

W ięździe. Z pułku 4go Ułanów Kapitan Chmielewski Ludwik na Adjutanta polowego przy boku Jenerała Brygady Weissenhoff. — Officerowie ci rachować mają starzeństwo w pułkach, w których dotąd zostawali.

Wraca do Dowództwa

W piechocie. Pułku 6go piechoty liniowej, zawieszony rozkazem dziennym z dnia 16 (28) Maia r. b. Pułkownik Kosiński.

Otrzymaie żądaną dymisją dla słabości zdrowia

Z dawney służby. Z dawnego pułku Eklererów gwardyi, Podporucznik Władysław Świętorzecki.

Przykommenderowani zostają do pułków

Officerowie będący na reformie.

W piechocie. Do pułku 1go liniowego Kapitanowie: Rykaczewski, i Czaki Mikołaj, obadwa z dawney służby Francuzkiej.

Do pułku 7go liniowego, Porucznik Łuba, z dawney służby Francuzkiej.

Do pułku 8go liniowego, Podporucznik Piotrowski Józef, z dawney służby Francuzkiej.

W ięździe. Do pułku 3go Ułanów, Kapitan Remiszewski, z dawnego pułku 3go iazdy.

Officerowie ci aż do ostatecznego ich umieszczenia pobierać mają żołd reformowy i nosić mundur armii.

Radca Sekretarz Stanu

Z polecenia Namiestnika Królewskiego uwiadomia poniżej wymienione osoby, które prośby swoje do Rządu podały, iż takowe do właściwych Komisyy Rządowych w dniach niżej wyrażonych przedstawieni zostały.

a) Do Komisyyi Wyznań Religijnych i Oświecenia.

1. PP. Karmelitanek Bosych d. 8 Lipca Nr 3675.

b) Do Komisyyi Sprawiedliwości.

2. Hrabiny Podolskiej dnia 9. Lipca Nr 3775.

c) Do Komisyyi Spraw Wewn. i Policyi.

3 Rady Miasta Nowey Częstochowy d. 9 Lipca Nr 3692. 4 Xieźda Grabowskiego dnia 11 Nr 3783. 5 Katarzyny Wojciechowskiej d. tegoż Nr 3884. 6 Officialistów żywności w twierdzy Modlinie dnia tegoż Nr 3797. 7 Karola Jeszke dnia 14. Nr 3780. 8 Obywateli Nowego Dworu dnia tegoż Nr 3683. 9 Obywateli Miasta Lubartowa dnia tegoż Nr 3845. 10 Szymona Michalczewskiego dnia 17 Nr 3849.

d) Do Komisyyi Przychodów i Skarbu.

11 Kahalnych Ptu Bialskiego dnia 9. Lipca Nr 3667. 12 Wólbwicza dnia tegoż Nr 3766. 13 Anny Karozewskiej dnia 11.

goż Nr 3771. 14 Mikołaja Piątkowskiego d. 9 Lipca Nr 3772. 15 Włościan wsi Xięto-myszy d. 11 Nr 3792. 16 Kolonistów wsi Studzienica d. tegoż Nr 3796. 17 Włościan wsi Brodni i Brzega d. 14 Nr 3793. 18 Karola Beyl dnia tegoż Nr 3804. 19 Ludwika Fliakowskiego dnia tegoż Nr 3838. 20 Ignacego Starzyńskiego dnia tegoż Nr 3841. 21 Gromady wsi Ekonomii Komińskiey dnia 17 Nr 3922.

e) Do Komisysy wyższego Nadzoru
Lazaretów Woyskowych.

22 Kazimierza Godlewskiego dnia 9 Lipca Nr 3756. 23 Trotza dnia tegoż Nr 3757. 24 Obywateli Miasta Krakowa dnia tegoż Nr 3785. 25 Aptekarza Knorra dnia 17 Nr 3891.

W Warszawie d. 19 Lipca 1816 r.

Podpisano: Jen: Br: Kossacki.

J. Mikulicz.

Komisysia Rządowa Sprawiedliwości

Dopełniając przepisu Art: 118 Kodeksu cywilnego, podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Woiewództwa Kaliskiego, na powództwo Gertrudy Skrobiszowej, w mieście Krzepicach Powiecie Częstochowskim Woiewództwie Kaliskiem mieszkaiącey, żądaiącey ogłoszenia nieprzytomności Męża swego Piotra Skrobisza, który poszedłszy do woyska, od lat 8 żadney o sobie nie dał wiadomości, wydał na dniu 29 Kwietnia r. b. wyrok nakazuiący Podśędkowi Powiatu Częstochowskiego, w przytomności urzędu publicznego, prowadzenie śledztwa i przesłuchanie świadków, a to celem dalszego dochodzenia i udowodnienia nieprzytomności tegoż Piotra Skrobisza.

Zastępca Ministra Sprawiedliwości
Sobolewski.

Zastępca Sekretarza Jeneralnego
Hankiewicz.

Komisysia Woyny

Podaie do wiadomości JPanom Oficerom pułku 14go piechoty byłego Xięztwa Warszawskiego, iż summa złotych Polskich 22,500 groszy 18 $\frac{1}{2}$ i 1350 talarów w biletach kassowych byłego Xięztwa Warszawskiego, do kassy tegoż pułku należąca, w kassie główney woyskowej złożoną została. Ze

zaś ta summa, iak wiadomo, iest Komisysy Woyny, do kassy pułkowej z rozmaitych źródeł tak oszczędności iako i odciągów wpłynęła, przeto Komisysia Woyny wzywa JPanów Oficerów pomienionego pułku, iżby każden będący w stanie udowodnić na piśmie pretensyie, iakie mieć może do częściowego wpływu rzeczoney summy—(do czego żoład zaległy nie należy) przedstawił ie Komisysy w przeciągu miesięcy sześciu od daty dzisieyszey (gdyż późnięć żadne odwoływania się przyiętmi nie będą) w zamiarze rozpoznania oney i zwrócenia udowodniającemu wlaney przez niego do kassy pieniędzy.

Dań w Warszawie d. 17 Lipca 1816 r.

Radca Stanu, pełniący tymczasowie
obowiazki Ministra Woyny,

Jenerał Dywizyi Hauke.

Sekretarz Jen: Kom: Woyny

Pułkownik Nowicki.

Komisysia Woyny

Uwiadomia ninieyszm obwieszczeniem, iż w ciągu miesiāca Sierpnia r. b. odbywać się będą licytacyie w terminach niżej wyrażonych na dostawę rozmaitych potrzeb dla woyska.

imo. W dniu 1 Sierpnia r. b. trzecia licytacyia na dostawę:

9638 Sztuk całych skórek cielęcych.

Kaucyia na to wynosi zło: Pol: 13,200.

8622 par karwaszów. Kaucyi zł: Pol: 9,340.

491 łokci Alepinu żółtego)

na chorągiewki

1786 ditto dit: białego {Kaucyia na to wy-

324 ditto niebieskiego {nosi zł: Pol: 3,200.

324 ditto granatowego }

Ogół kaucyi Zł: Pol: 25,740.

Termin dostawy tych sześciu artykułów

naznacza się na dzień 1 Listopada r. b.

2do. W dniu 2 Sierpnia r. b. druga licy-

tacyia na dostawę:

5360 łokci sukna czarnego na halsztuki.

Kaucyia do licyt: wynosi zł: Pol: 6,700.

Termin dostawy sukna czarnego iest dzień

16 Września r. b.

3tio. W dniu 12 Sierpnia r. b. trzecia li-

cytacyia na dostawę:

2170 Sztuk skór do wojsłoków.

Kaucyia na to wynosi Zł: Pol: 5,900.

436 Sztuk Tornistrów ditto — 590

253 Sztuk pasków białych do manierek	120.
1446 Sztuk pasków czarn: do płaszców	210.
982 Sztuk temblaków iuchtowych z kutasami włóczkowemi	— 220.
866 Sztuk temblaków z kutasami iuchtowemi	— — 200.
3972 Sztuk Ryngertów	— — 1900.
362 Sztuk pendentów iuchtowych do płaszczy	— — 440.
742 Sztuk Temblaków do Lanc	— 230.
342 Sztuk rzemieni czarnych do kociółków	— — 170
1766 Sztuk nagłówek z munsztukami	6000.
1766 Sztuk nawiązań kompletnych bez strzemion,	— — 21,300.
1766 Sztuk Uzdziennic paradnych z wędzidłami,	— — 5500.
1766 Sztuk Uzdziennic stałennych	2600.
883 Sztuk wyteków do karabinów	700.
883 Sztuk Tulcyków,	— 390.
154 Sztuk Smycz do karabinów	— 38.
772 Sztuk pasków folgowych	— 190.
870 Sztuk Ładownic dla jazdy	— 1600.
821 Sztuk pasów do Ładownic	— 1100.

Ogół kaucyi Zł: Pol: 49,198.

Termin dostawy pomienionych dwudziestu artykułów naznacza się na dzień 15ty Grudnia r. b.

4to. W dniu 13 Sierpnia r. b. trzecia licytacyia na dostawę:

71,841 Tuzinów Guzików mun- durowych . białych (Kaucyia na to)	
7480 ditto ditto . żółtych (wynosi złot:	
14,196 ditto kamazowych biał: (Pol: 11,530.	
83 ditto ditto . żółtych)	
1666 Sztuk Orzełków do Ładownic.	

Kaucyia na to wynosi Zł: Pol: 200.

44 Par podpinek dla Gwardyi .	20.
1580 Par ditto dla jazdy .	700.
82 Par Kontr-Epoletów żółtych	100.
239 Sztuk armatur dla artylleryi	70.
1666 Sztuk granatów jedno-ogniowych	160.
145 Sztuk przetyczek dla artylleryi	50.

Ogół kaucyi Zł: Pol: 1300.

Dostawa pomienionych jedenastu artykułów, naznacza się na dzień 15 Listopada r. b.

5to. Dnia 14 Sierpnia r. b. trzecia licytacyia na dostawę:

2270 Sztuk Woyłoków. Kaucyia na to wynosi zł: Pol:	6100.
1776 Sztuk Terlic	3700.

Ogół kaucyi Zł: Pol: 9800.

Dostawa pomienionych dwóch artykułów naznacza się na dzień 20 Grudnia r. b.

6to. W dniu 19 Sierpnia r. b. trzecia licytacyia na dostawę:

5360 Łokci sukna czarnego na halsztuki. Kaucyia na to Zł: Pol: . 6700.

Termin dostawy jest dzień 16 Września r. b.

Sposób odbywania licytacyi, i wszelkie w tej mierze potrzebne formalności, opisane są w poprzednich gazetach; szczególne zaś warunki kontraktów, oraz wzory efektów, każdego czasu w Biórze Kommissaryatu Wojskowego w domu pod Nrem 493 przy Ulicy Miodowej przezyrane być mogą.

Dan w Warszawie dnia 17 Lipca 1816.

Radca Stanu, pełniący tymczasowie obowiązki Ministra Woyny,
Generał Dywizyi Hauke.

Sekr: Jeneralny Kommiss: Woyny
Pułkownik Nowicki.

Kommissyia Woyny

Podaje niniejszém Obwieszczeniem do wiadomości publiczney, iż na dniu 22 Lipca r. b. druga, a na dniu 1 Sierpnia r. b. trzecia licytacyia na dostawę 9,638 sztuk skórek całych cielęcych, — 8,622 par karwaszów, i 2,925 łokci alepinu, odbywać się będą w miejscu zwyczajném licytacyi, oraz podług przepisów Gazetami krajowemi ogłoszonych. — Termin dostawy pomienionych przedmiotów jest ten sam, iak dawniey był ustanowiony i ogłoszony, to jest, dzień 15ty Listopada r. b. — Ilość zaś kaucyi złożyć się mającey na dostawę skórek, karwaszów i alepinu, Gazetami krajowemi pod Nrem 46 z m. Czerwca r. b. ogłoszoną już została.

Dan w Warszawie d. 10 Lipca 1816 r.

Radca Stanu, pełniący tymczasowie obowiązki Minis: woyny, Jen: Dywiz:
Hauke.

Sekretarz Jeneralny Kommissyi
Woyny, Pułkownik Nowicki.

Kommissyia Woyny

Podaje niniejszém obwieszczeniem do

publiczney wiadomości, iż w zamiarze zakupienia 5,360 łokci sukna czarnego na halsztuki, wyznaczyła na pierwszy termin licytacji powyższego przedmiotu dzień 23ci Lipca, na drugi zaś termin, dzień 2 Sierp., a na trzeci termin, dzień 19 Sierpnia r. b. — Termin dostawy naznacza się na dzień 16 Września r. b. — Ilość Kaucyi złożyć się mającey przez ubiegających się o licytację wynosi Zł: Pol: 6700.

Mieysce odbyć się mającey licytacji, niemniej przepisy, iakie przy teyże zachowane bydzć powinny, są też same, które dawniey Gazetami kraiowemi ogłoszone już zostały.

Radca Stanu, pełniący tymczasowie obowiązki Ministra Woyny, Jenerał dywizyi, Hauke.

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Woyny, Pułkownik Nowicki.

Referendarz Stanu

Prezydent Muncypalności i Policyi Miasta Stołecznego Warszawy

Podaje do publiczney wiadomości, iż właściciele Biletów Lombardowych, za którymi fanty w Lombardzie zastawione zostały, to jest:

z Nru 2041.	na Talar: 16.
— 2366.	— — 50.
— 2367.	— — 55.
— 2688.	— — 6.
— 3168.	— — 48.
— 3353.	— — 9.
— 3410.	— — 18.
— 3964.	— — 7.
— 1348.	— — 12.
— 2158.	— — 22.

złożyli oświadczenie, iż wzwyż wymienione Bilety zagubili, dopraszając się przyznania im fantów za takowemi Biletami zastawionych; na dopełnienie przepisów Instytutowi Lombardowemu służących, Referendarz Stanu Prezydent powołał tych, którzy z iakiegokolwiek bądź prawa powyższe bilety posiadać mogą, aby się do Dyrekcyi Lombardowey w biegu tygodni czterech, a naydaley na dzień 10ty Sierpnia r. b. zgłosili, i prawo, jeżeli im iakie do tych obligacyi służy, udowodnili; inaczej, po upływie oznaczonego terminu, obligacyie pomienione umorzonymi, a fanty tym, którzy

się dotychczasowie za właściciele zgłosili i oświadczyli, za opłaceniem kapitału, prowizyi i kosztów amortyzacyi, wydanemi zostaną. — W Warszawie dnia 7 miesiąca Lipca roku 1816.

Woyda.

Leśkiewicz, S. J.

Urząd Muncypalny Miasta Stoł: Warsz:

Podaje do publiczney wiadomości, iż stosownie do ustaw Lombardowi Miasta Stołecznego Warszawy służących, w dniu 9m Września r. b., i następnych zrana od godziny dziewiątej w mieyscu posiedzenia Lombardu przy Ratuszu Głównym Starego Miasta sprzedawane będą przez Aukcyję publiczną różne effekta, iako to: Bryllanty, Zegarki złote i srebrne, stołowe srebro, i inne rozmaite zastawione, a nie wykupione rzeczy; zatem osoby ochotę kupna mających do attentowania aukcyi zaprasza, zaś wszystkich właściciele fantów, którym termina do wykupienia takowych oznaczone upłynęły, wzywa, ażeby naydaley do dnia ostatniego Sierpnia r. b. zastawione rzeczy wykupić, lub termina za opłaceniem prowizyi prolongować starali się; inaczej bowiem takowe, iako w wykupieniu i prolongowaniu opóźnione, przez aukcyję publiczną sprzedaniem będą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy d. 9 miesiąca Lipca 1816.

Woyda.

Leśkiewicz, S. J.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy JP. Piotrowski Sekwestrator Cyrkułu 8go dla niedopełnienia obowiązków swoich w dalszém pełnieniu tychże potwierdzonym nie został, i na zastąpienie jego do dalszey rezolucyi JP. Gaiewski Sekwestrator Cyrkułu 2go w dniu dzisiejszym jest przeznaczony; uwiadomiał przeto Kontrybuentów podatków i należitości publicznych, iż wszelkie ich stosunki w przedmiocie opłat z JPanem Piotrowskim odtąd ustają, wzywa onych, aby żadnych pieniędzy na powyższy przedmiot onemu nie powierzali, tudzież biletów exekucyjnych i awizacyi od niego nie przyjmowali, takowe bowiem czynności od dnia dzisiejszego do JPana Gaiewskiego Sekwestratora Cyrkułu.

tu zgo należą, i do niego tylko Kontrybucji w razie potrzeby zgłaszać się obowiązani zostają. — Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym Miasta Stołecznego *Warszawy* d. 18 Lipca 1816 r.

Woyda.

Leśkiewicz Sekr: Jen.

Szkoły Departamentowe Xięży Piarów w *Warszawie* kończąc kurs roczny nauk, rozpoczną popis publiczny w następującym układzie. W Poniedziałek to iest, d. 22 Lipca r. b. o godzinie 8mej ranney będzie Examen 10 Uczniów Klasy 6tej chcących pozyskać Testimonium maturitatis. W dniach 24, 25 i 26 zdadzą sprawę z postępuku odniesionego z nauk klass wszystkich Uczniowie. Popis zaczynać się będzie o godzinie 8mej ranney, a trwać do 1wszey. I. mieniem Nauczycieli i Uczniów zaprasza Prześwietną Publiczność Rektor Szkół

X. Stefan Sawicki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Wiednia 10 Lipca.

Gazeta Dworska tuteysza umieściła traktat zawarty dnia 14 Kwietnia r. b. w *Munich* między Austrią i Bawaryą względem ostatecznego oznaczenia granic. — (Traktat ten do przyszłej Gazety odkładamy.)

Xiążę Konstanty Czartoryski, i Hrabia Władysław Ostrowski przybyli do tuteyszey stolicy, pierwszy ze *Lwowa*, drugi z *Warszawy*.

Z Lwowa 10 Lipca.

„Te rany, które długo trwająca wojna zadała, szczęśliwie powrócony pokój ieszcze więcey odkrył przez widok tylu nie-szczęśliwych, którym kalectwo i utrata zdrowia zdolność do pracy, a zatem i sposób do utrzymania własnego życia odięły. — Ta płeć, która w dzieciństwie pielęgnuje, a we wszystkich innych porach wieku do szczęścia ludzi przykładą się, nie mogła długo poglądać z obojętnością na ten przedmiot dotkliwie ludzkość rażący. Damy więc kraju tuteyszego, w mieście stołeczném *Lwowie* zawiązały towarzystwo pod nazwiskiem Towarzystwa dobroczynności, któremu przewodniczy wybrana z licznego Dam grona JW. Kordula z Hrabów *Komorowskich* Hrabina *Patocka*, Woiewodzina *Bełzka*, Dama

orderu krzyża gwiazdzystego, wraz z radą z sześciu mianowanych Dam składającą się. Jest celem tego Towarzystwa przez składki (których po szczodrośliwości miłośników ludzkości spodziewać się należy) opatrywać te szpitale pod dozorem Wielebnych Siostr Miłosierdzia będące, które dotąd przez niedostatek funduszków nie były w stanie zupełnie chwalebne mu swojemu przeznaczeniu zadosyć uczynić. Związek ten już po całym kraju rozciągniiony; w każdym albowiem Powiecie mianowane Kollectorki przyiąd raczyły na siebie obowiązek zbierania składek, które do główney kassy tu we *Lwowie*, pod pilnym dozorem postanowionej, w pewnych terminach przysyłanemi być mają. „

Od brzegów Menu 3 Lipca.

Didier miał zeznać na badaniu, iż iest iednym z 24ch Kommissarzy przeznaczonych do popierania sprawy, za którą walczył, i która lepiej kierowana przez kolegów iego udać się może. (z *Dostrzegacza Niemiec*.)

Okolo stu Niemców, wynoszących się z oyczyny swojej, przechodziło niedawno przez *Frankfort* do Polski.

Słychać, iż na przyszłość iść będzie regularnie statek płynący za pomocą pary z *Londynu* do *Frankfortu*, i żeglugę tę w 5 lub 6ciu dniach odprawiać; mówią oraz o ustanowieniu Konsula Angielskiego w *Frankforcie*.

Baron *Thielmann*, dowodzący Jenerał w *Westfalii*, wydał dnia 30 Czerwca rozkaz dzienny do woyska, ażeby żołnierze podczas processyi zdeymowali kapelusze i furazjerki, albo przykładali rękę do kaszkietu. Gdy straż odbywa publiczne modlitwy wieczorne, stojący niedaleko żołnierze powinni zdiąć kapelusze.

Stany Wirtemberskie podały dnia 18 Czerwca przełożenie Królowi swojemu względem kassy na umorzenie długów krajowych. Uznaiąc chwalebne zamiary tego urzędzenia, wystawiły wieloraką niedokładność w urzędzeniu tej kassy, i cały projekt uznały za iednostronny, przeciwny Konstytucyi, i niezgadzaący się z prawami Stanów, a zatem go odrzuciły, i za nieważny poczytały.

Słychać, iż Baron *Wangenheim* Minister Stanu Wirtemberski wpłatał się w nieprzyjemną sprawę indagacyjną, którą cho-

oiażby pomyślnie dla siebie ukończył, trudno jednak, ażeby dłużey pozostał na urzędzie.

Z Hagi 6 Lipca.

Dnia 4 b. m. doniesiono urzędownie Stanom krajowym o przystąpieniu Króla naszego do świętego przymierza.

Duchowieństwo Katolickie w Belgium, trwa ciągle w swoim uporze. W uroczystość *Bożego Ciała* nie przypuściło do processyi żadnego z duchownych, którzy przysięgę Królowi wykonali.

Z Włoch 26 Czerwca.

Widać wielką czynność w Sekretaryacie Stanu w *Rzymie*. Poseł Francuzki miewa często naradę z Kardynałem *Consalvi*, i posłuchanie u Ojca S. *X. Taylor* podał niedawno Papieżowi prośbę względem Katolików Irlandzkich, która wielkie wrażenie sprawiła, z powodu wezwania pośrednictwa zagranicznych Mocarstw.

Xiężna *Parmy* wyznaczyła 200,000 franków na dalsze odkopywanie *Vallejo* w Xięztwie *Placencyi*, czego oddawna zaniechano. Znalezione w tych dniach łaźnię, z posągi *Westy*, kilka marmurowych figur, i złote pieniądze z wizerunkiem *Traiana*.

Dnia 15 b. m. odprawił Król Neapolitański radę Ministrów z powodu odebranych z Anglii listów, wzywających go do rozpoczęcia wojny z Mocarstwami *Barbaryjskimi*. Uzbierała także statki wojenne w portach *Papiezkich* i *Sardyńskich*.

Kommissarz S. *Inkwizycyi* w *Rzymie* zakazał Xiędzu *Loschi Rietti* odprawiać obżadków duchownych w kraju *Papiezkim*, za to, iż kilku nabywcom dóbr kościelnych chciał robić skrupuły sumnienia, i wyrazom S. *Pawła*, oraz *Papieża Gałczyusza*: *Pódydą za życia do piekła*, fałszywe nadawał znaczenie.

Rozdanie chorągwi woysku w *Neapolu* odbyło się d. 6 Czerwca. Gdy Król obejrzał wojsko, Królewic następcą rozdał mu chorągwie.

Towarzystwo uczonych w *Neapolu* uchwaliło oddać ostatnią część pamiętce sławnego *Paisiello*.

Z rozkazu Cesarza *Austriackiego* zaczęto robić w *Lombardyi* około goścince otwierającego temu krajowi związek z *Szwajcaryją*. Będzie on długi na 25,373 metrów,

i nie potrzeba już będzie dla dostania się do *Szwajcaryi* przebywać jeziora *Lugano*.

Donoszą z *Alghieri* pod dniem 12 Czerwca, iż tam zawinęły cztery feluki, a między niemi dwie *Francuzkie*, z nieszczęśliwemi *Chrześcijanami*, którzy usiłowali rzeź pod *Bonne* w *Afryce*. Wymknęło się więcej feluk; ale że się wielu ludzi natłoczyło na nie, zatoneły przeto na morzu, ile że i *Barbaryczycy* żęigali.

Z Madrytu 18 Czerwca.

Król nasz uznał N. Cesarza *Rosyjskiego* za Króla *Polskiego*, i podał w tej mierze oświadczenie.

Saragossa podnosi się z gruzów; miasto to będzie piękniejsze, aniżeli dawniej było.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 1 Lipca ukończono w *Lipsku* interes Xięstwa *Bouillon*, i przyznano je Xięzciu *Karolowi Rohan Monbazan*, który bierze cały spadek po udielnych Xięztwach *Bouillon*. Małe to Xięstwo, skaliste i okryte lasami, leży niedaleko *Luzemburga*, i oddawna miało udielnych Panów; długo jednak należało do Biskupstwa *Leodyjskiego*. Zdobywszy je *Ludwik XIV* w końcu 17go wieku, oddał Szambelanowi swojemu *Latour d'Auvergne* pod zwierzchnictwem *Francyi*. Przez pokój roku 1814 oddano zwierzchnictwo nad nim Królowi *Niderlandzkiemu*. Miasteczko *Bouillon*, leżące na skale przy rzece *Semois*, jest obwarowane, zwłaszcza zamek na wierzchu góry. Od tego kraiku, zdobywcę *Jerozolimy* w pierwszej krucjacyi nazwano *Gotsfrydem de Bouillon*.

Słychać, iż dnia 27 Lipca nastąpi oddanie *Lawenburga* *Danii*. Układy w tej mierze skończyły się w *Hamburgu*.

Miesięczny raport o stanie rolnictwa w *Anglii* wyraża: iż od wiosny, aż do 1 Lipca chłodne dni bywały. W *Szkocyi*, ieszcze w *Maiu* leżał śnieg na kilka cali wysokości, i dla tego będą późne żniwa; perenica pokazuje się rzadko; w północnych okolicach musiano ją zorać, i zasiać natomiast owies. Zyto także nie jest piękne. Zrodził się zato groch i bób; chmiel także jest piękniejszy, aniżeli się spodziewano. Lepszy będzie urodzaj w południowych okolicach.

Donoszą z południowych Niemiec, iż na przyszły rok spodziewają się tam mnóstwa chrabąszczów, które mogą być tak szkodliwymi, jak szarańcza w krajach wschodnich. Znajdują bowiem o iedną stopę niżej powierzchnię ziemi niezliczoną liczbę poczwerek chrabąszczowych.

Dnia 27 Czerwca przekonano w Anglii niejakiego *Józefa Hall*, iż miał dwie ślubne żony, obiedwie żyjące, i że z żadną nie wziął rozwodu. Sąd, zamiast ukarania go podług prawa za wielożenstwo, skazał go tylko na zapłacenie szylinga (2 złote Polskie) kary pieniężnej, ponieważ dowiódł, iż gdy się pierwszy raz żenił, nie miał więcej nad 18 lat, a żona, którą pojął, 38 lat.

Niedawno przybyła do *Bern* żydówka mająca 109 lat z żołątkiem swoją córką. Może ona jeszcze czytać bez okularów i odbywać wszystkie roboty domowe; odwiedza swoich wnuków i prawnuków.

Bardzo wiele osób przyjeżdża do *Karlsbad*, dla używania wód tamicznych; z tego powodu mieszkania w tróynasób podróżowały.

Mówią w *Wiedniu* o przepisaniu ubioru dla służących.

Niejak *Lussac*, mający lat 20, założył się w *Bordeaux*, iż na śniadanie nie pieczonego trzymiesięcznego wilka, i wygrał zakład.

Smutne z różnych krajów Europy nadeszły wiadomości o szkodach zrządzonych przez ulewę i wylewy rzek w miesiącu Czerwcu. — Rzeką *Saala* tak wezbrała z kilkotygodniowych deszczów, iż w nocy dnia 21 dzwóniono na gwałt i ratunek po wielu wsiach niedaleko *Halli*; lecz nie można było dać im pomocy, bo cała równina około tego miasta była zalana wodą. Wiele bydła, i ludzi zatoneło. — Zalewy w *Frichthalu* dnia 14 okropne ślady zostawiły. Na dolinie *Mumpf* mieszkańcy musieli schronić się na dach kościoła, a na *Renie* płynęły drzewa, części porozrywanych domów, sprzęty, i trupy bydłace. W powiecie *Sulzthal* zboża, domy, zniszczone, drogi i źródła popsute. — Rzeki *Elster* i *Pleiss* wezbrawszy pod *Lipskiem*, wiele szkody w łąkach i polach narobiły. W niektórych miejscach na 3 ćwierci mili zalały. Pokazało się bardzo wiele ptaków wodnych.

Widziano zające i sarny pływające po wodzie. Rzeki *Mulda* i *Elba* nie małą także zrzuciły szkodę w Saxonii. — We Francyi znaczne tegoż rodzaju są szkody.

Teatr Narodowy.

We Czwartek dano Komedję, *Lekarstwo bez recepty*, w której J. Pani *Bensowa* Aktorka z teatru Lwowskiego, jako gość, grała rolę *Fryderyki*.

Dziś Koncert na skrzypcach przez JP. *Serwaczyńskiego* Dyrektora Orkiestry Lwowskiej; poprzedzony Komedją, *Dom do przodania*. — Jutro Opera, *Hilary*.

TABELLA KURSU

rozmaitego gatunku złota, i assygnat Ross: dnia 20 Lipca r. 1816 w Warszawie.

	WEXLARZE	
	kupują	przedają
Na srebrną grubą monetę	Zł: G.	Zł: G.
Dukaty Hollenderskie ważne, dawnego stępla	19	19 4
Dukaty Polskie, Austriackie i Napoleonki	18 12	18 18
Frydrychs, August, i Georgs dory	32 24	33 4
Karoliny Francuzkie	36 15	37
Sztuka zotofrankowa	31 10	31 20
Assygnaty Ross: zasto Rubli	161	162 15

Cena targowa zboża w *Warszawie* i *Pradze*.
Od d. 12 Lipca do 19 tegoż.

	Złote Pol.	Gr.
Zyta korzec	od 16 do 20	—
Pszenicy —	— 23 —	31
Jęczmienia —	— 14 —	19
Owsa —	— 11 —	13 15
Grochu —	— 14 —	18 —

Cena zboża w *Gdańsku*. Dnia 13 Lipca.

	Zł: Gd:	Gr:
Naylepsza pszenica korzec Gdań:	12	—
Ordynar: ditto ditto	8	15
Żyto	7	18
Ditto ord:	7	9
Jęczmień	4	15
Ditto ord:	4	9

Obwieszczenia.

W Skutku Uchwały Rady Familyney w Sądzie Pokoju Wydziału II. Powiatu, i Miasta Warszawy na dniu 11 Listopada 1815 r. zapadłej, Rezolucyją Tryb: Cywil: I. Instan: Depart: Warsza: w dniu 12 Grudnia tegoż roku wydaną zatwierdzoney, w miejscu posiedzeń Tryb: Cywil: I. Inst: Wdztwa Mazowieckiego dnia dwudziestego dziewiątego Lipca r. b. 1816 o godzinie 4tey po południu wyznaczony jest termin przed W. Ignacym Bielskim Assessorem Trybunału do ostatecznego przysądzenia sprzedaży gruntu Opaleńszczyzna zwanego, na którym dawniey cegielnie były zabudowane, tu w Warszawie pod Mokotowem, za Belwederem sytuowanego, na robienie cegły zdanego, a do nieletnich Duniewiczów prawem wieczney dzierżawy należącego, o której to sprzedaży warunkach u W. Woytowicza Pisarza Trybunału Wydziału III. dowiedzieć się można. — Matką, i naturalną Opiekunką rzeczonych nieletnich Duniewiczów jest W. Magdalena z Bogulskich Duniewiczowa, tu w Warszawie przy ulicy Elektorálney pod Nrem 752 zamieszkała, zaś przydanym Opiekunem W. Szozeban Swiniarski, również tu w Warszawie przy ulicy Trębackiey pod Nrem 634 mieszkający.

Pisarz Aktowy przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Wdztwa Mazowieckiego Wyrokiem Tryb: Cywil: Wdztwa tegoż, na dniu 10 m. Stycznia r. b. 1816 zapadłym, do sprzedaży Kamienicy przy ulicy Preta pod Nrem 276 w Warszawie stojącej, a do Sukcessorów niegdy Jana i Konstancyi z Xiężyków Płońskich małżonków iuż nieżyjących należącej, Delegowany, termin stanowi do takowej sprzedaży przez publiczną Licytacyą odbyć się mianey na dzień 2 m. Sierpnia r. b. 1816 o godzinie wpół do trzeciej po południu w Kancellaryi swey w pałacu Podkańskich zwanym przy ulicy Długiej pod Liczbą 557 w Warszawie sytuowanym naznacza, wzywając naprzód:

- 1) W. Salomeję z Płońskich, W. Jana Teodora dwóch imion Kobylańskiego żonę, czyli obojga Kobylańskich małżonków; — 2) W. Maryannę z Płońskich i iey męża W. Michała Hubę; — 3) Woyciecha Płońskiego, wszystkich iako Sukcessorów letnich powyż wzmiankowanych Jana i Konstancyi z Xiężyków Płońskich, iiby się na tymże Terminie dnia 2 m. Sierpnia r. b. celem attentowania onegoż, bądź osobiście, bądź przez Pełnomocników swych stawili; — Wszystkich niemniej ochoczych kupna do zadeklarowania swych Licytów do Protokołu urzędowego na tenże Termin, w którym to dniu i Terminie rzeczona Kamienica naywiększą Summę podającemu, i ofiarującemu Licytantowi stanowczo przysądzoną zostanie. — Taxa tey Kamienicy przez Architekta przysięgłego Karola Schütza na dniu 30 m. Marca r. b. 1816 uskuteczniiona Summę Zł. Pol. 57,685 gr. mied: 15 wynosi. — Takową Taxę, iakoliteż zbiór objaśnień, i Warunków sprzedaży ochoczzy w każdym czasie w Kancellaryi podpisanego Pisarza przeyrzeć, dalszą zaś Informacyą u małżonków Kobylańskich przy ulicy Elektorálney Nro 755 w Warszawie mieszkających zasięgnąć mogą. Przygotowawczo przysądzenie tak często rzeczoney Kamienicy na dniu 10 m. Lipca r. b. odbytém bydź miało, na którym to dniu nikt z ochoczych kupna nie stawił się. — W Warszawie dnia 18go Lipca 1816 roku.*

G. Rutkowski P. A. przy Tryb: Cyw: I. Inst: Wdztwa Mazowieckiego.

Doniesienia.

Znayduie się w Handlu Michała Kirkow pod Numerem 416, na Krakowskim Przedmieściu Tytuł Turcoki w najlepszym gatunku, który przedawany był po Zł. 12, teraz po Zł. 5. — Także i Kawior świeży, kosztuie funt Zł. 2.

W domu W. Rómána, pod liczbą 2015 i 2016 przy ulicy Żyzney są mieszkania do najęcia, iako też stajnie i wozownie, a to za pomierną ceng. Ktoby sobie żyary, może zasięgnąć bliższą wiadomość od JP. Castel tamże mieszkającego.

DO: DR:

DODATEK DRUGI

D O

GAZETY WARSZAWSKIEY.

DNIA 20 LIPCA 1816 Roku.

Obwieszczenia.

Niżey podpisany delegowany Notaryusz w Warszawie przy ulicy Piwney pod L. 110 mieszkaący, uwiadomia ninieyszém Publiczność, iż Kamienica dwie w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Liczbami 384 i 433 od frontu położona, po nigdy Małgorzacie z Teychów pierwszego małżeństwa Petermanowey, drugiego Michela, trzeciego zaś Piotrowskiej pozostała, do Sukcesorów teyże Jakoba Felixa Michelis i Marytanny z Michelisów Lewandowskiej wdowy należące, z mocy Wyroku Trybunału Cywilnego I. Instancyi Deptu Warsz: z dnia 1 Marca 1815 roku zapodłego, przez publiczną licytacją pojedynczo za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. — Do stanowczego odbycia takowey licytacji termin drugi i ostatni na rzecz więcey dającego w dniu 25 Lipca r. b. o godzinie trzeciej z południa, w Kancellaryi podpisanego Notaryusza oznacza się. Warunki licytacji, także Kamienio, i ich dochody, każdego czasu w Kancellaryi podpisanego przejrzyć można. — W Warszawie dnia 15 Lipca 1816.

Jan Marczyński,

A. P. N. przy Tryb: I. Inst: Władztwa Maz:

Niżey podpisani, główna Opiekunka małoletniego Zambrzyckiego wraz z przydanym Opiekunem podają do wiadomości, iż dobra wsie Oltarzew i Koprki, w iednym i łącznym położeniu, na trakcie z Warszawy do Błonia, w Powiecie Warszawskim, mał dwie od Warszawy, w gruntach iak najlepszych położone, z dwiema karczmami przy gościńcu i z kuźnią, z obsiewami ozimemi i jaremi, z ogrodami fruktowym, włoskim i gospodarskim, do pomienionego nieletniego Wincentego Zambrzyckiego dziedzicznie należące (gdyż sprzedaż onych w tym roku ieszcze nastąpić nie mogła), w dzierżawę trzyletnią, z warunkiem iednak, iż gdyby sprzedaż onych w tym roku nastąpiła, Possessor każdego roku ustąpić będzie winien, przez publiczną Licytacją w dniu 20 miesiąca i roku idących, po południu o godzinie 4tej przed Notaryuszem Ur. Teodorem Czempińskim w iego Biórze w Ryńku Starego miasta Nro 68 odbyć się mającą, wypuszczone zostaną. — O warunkach do licytacji iako też i o ilości wyciągniętey Intraty, niemniej o stanie tych dóbr, każdy zainformować się może u Notaryusza pomienionego, lub u Wasiutyńskiego Mecenasu przy ulicy Rymarskiej Nro 739 mieszkającego.

Praxeda Lesserowa.

Woyciech Wasiutyński Mecenas.

Pozostałość ruchoma po ś. p. Ignasym Malczewskim Sekretarzu Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy, z różnych Meblów, Kopersztychów, Obrazów, i Biblioteki, niemniej bielizny i garderoby składająca się, w dniu dwudziestym drugim miesiąca Lipca roku bieżącego i dni następnych o godzinie trzeciej po południu, w domu pod Nrem 67 w Ryńku Miasta Starey Warszawy położonym, przez niżey podpisanego Notaryusza, do sprzedaży wezwanego, przez publiczną Aukcyją więcey dającemu za gotowe pieniądze, natychmiast płacić się miane, sprzedaną zostanie. — W Warszawie dnia 16 miesiąca Lipca 1816 roku.

T. Czempiński, N. W. M.

Uwiadomia się ninieyszém Publiczność, iż na dniu 28 miesiąca Lipca r. b. we wsi Paprotni w Powiecie Sochaczewskim leżącej, za Błoniem mila drogi, odbywać się bę-

dzie Aukcyja na owce, iako to: Maciorek sztuk 170, Skopów sztuk 54, Jagniąt młodych sztuk 51, a to za gotowe pieniądze więcej daćcemu. — Dan w Warszawie d. 15 Lipca 1816 roku.

Antoni Grasiński Komornik.

Podpisany uwiadomia Prześw. Publiczność, iż w domu przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 634, w dniu 22 z południa o godzinie 4tej. i dni następnych, odbędzie się publiczna sprzedaż różnych efektów miedzianych, Złociadół, Statków kuchennych, Faianu, Bielizny, Szkła, Sukni męzkich, i innych drewnianych naczyń, które więcej daćcemu i płacćcemu w grubym kurancie gotowizną, natychmiast oddane zostaną. — W Warszawie dnia 12 miesiąca Lipca 1816.

Gostkowski Komornik Sądowy, przy S. A. Krol: Połs

Sąd Policyi Poprawczy Obwodu Sandomierskiego w Województwie Sandomierskim powtórnie niniejszém powołuje Jana Kota inaczey Przydatka, mieszczanina z miasta Sienna, Powiatu Solecckiego Województwa Sandomierskiego, tamże własny dom i rolę posiadającego, który żyjąc w niezgodzie z żoną swoją, na osobie iey w roku zeszłym w porze letniej morderstwa dopuścił się, i ciała teyże w komorze swojej w ziemi zachował, udając przed ludźmi, że też go z żołnierzami odesłał. posem wyprzedawszy rzeczy po niey pozostałe, nie mając żadney inney przyczyny z powodu tylko pogłoski o popełnionej w mowie będącay zbrodni szerczonej, z rzeczonego miejsca zamieszkania swego zbiegł, i dotąd schwytanym nie jest. aby dla dania odpowiedzi na takowe obwinienie w przeciągu dni sześćdziesiąt przed Sądem naszym stawił się. gdyż w przeciwnym razie za przynajęcego się do zaskarżoney zbrodni uważany będzie, i z tego względu zaocznie osądzonym zostanie. — Sandomierz dnia 6 Lipca 1816 r.

J. Wilczkowski.

Zywicki.

Referendarz Stanu Prezydent Muncypalności i Policyi Miasta Stołecznego Warszawy. Przed niejakim czasem odebrane zostały rzeczy następujące: płaszcz szaraczkowy, tates czyli nakrycie do nabożeństwa dla osób ludu wyznania Mojżeszowego, czapka z siwym b. ranikiem i sztuczka astrachanii osobom do posiadania onych niepodobnym; wzywa więc Referendarz Stanu Prezydent właścicieli wspomnionych rzeczy, ażeby się zgłosili do wydziału policyjnego, własność swą udowodnili i takowe z depozytu odebrali. — W Warszawie dnia 10 miesiąca Lipca 1816 roku.

Z zlecenia JW. Referendarza Stanu Prezydenta M. W.

Gaiewski S. W. P.

Referendarz Stanu Prezydent Muncypalności i Policyi Miasta Stołecznego Warszawy podając do wiadomości publiczney, iż w dniu 9tym b. m. przez pewną osobę znalezione zostały następujące rzeczy, to jest: srebrny postument od kałamarza z dwoma kawałkami lichtarzyków srebrnych, i srebrna od kawy lyżeczka, wzywa właściciela tychże, ażeby się zgłosił i własność swą udowodniwszy takowe odebrał. — W Warszawie dnia 12 Lipca 1816 roku.

Z polecenia JW. Refer: Stanu Prezydenta

Królikowski.

Gaiewski S. W. P.

Referendarz Stanu Prezydent Muncypalności i Policyi Miasta Stołecznego Warszawy podając do wiadomości publiczney, iż przed niejakim czasem odebrane zostały rzeczy następujące: sukienka kobieca w paski czerwone, koszul dziecienny 6, kołdra flanelowa, szlafroczek dziecienny, sukienka kobieca płocienna, spodnica, fartuch, podpaski, powiśników 4, kamizelka dziecienna jedna, kaftaników cztery, czapek kobiecy nowy jeden, deka staroświacka jedna, poduszki ordynaryjnych dwie, rądel miedziany jeden, kawałki płaszcza, halsztuch, koszula jedna, powłoczka jedna, tabakierka srebrna jedna, osobom do posiadania takowych niepodobnym; wzywa właścicieli tychże, ażeby się do wydziału policyi zgłosili i własność swą udowodniwszy ona z depozytu odebrali. — W Warszawie dnia 13 Lipca 1816 roku.

Z polecenia JW. Refer: Stanu Prezydenta

Królikowski.

Gaiewski S. W. P.

Listy Gończe.

Gdy Jan Suwala za ciężkie pokrzywdzenie na dwóchletnie więzienie w domu kary i poprawy, oraz batów 100 wyrokiem Sądowym skazany, mając być do Brześcia transportowanym, zbiegł w dniu 11tym Września r. 1813, na wysłedzeniu zaś jego wiele zależy, wzywa się przeto wszelkie Władze tak cywilne iako i wojskowe, tudzież wszelkie osoby prywatne, iżby na zbiegłego ściśle dawały baczenia; a w razie ujęcia go Sądowi tutejszemu lub najbliższej Władzy odstawiły. — Rysopis: Jan Suwala rodem ze wsi Duinowa Powiatu Kalwaryyskiego Departamentu Bydgoskiego, ma lat około 35. wzrostu dobrego, włosów czarnorudawych, krótko obciętych, i takichże samych brwi, oczu iaskrawo szarych, nosa długo-grubego, twarzy okrągłej, rudawy, czarno zarasta, wąsy nosi, brodę goli, mówi tylko po Polsku. — W Warszawie dnia 16 Czerwca 1816 roku. Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Warszawskiego

Wydziału II.

Wincenty Gawarecki Przewidyjący.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II., wzywa wszelkie władze tak Cywilne iako i Wojskowe, niemniej osoby szczególne, aby na zbiegłych, Kaspera Borystawskiego, i Woyciecha Sęka, o współnictwo do kradzieży obwinionych baczenie dały oko, a spostrzeżonych przeyaresztowały, i Sądowi naszemu lub do Prochowni dostawiły. — Opis ich jest następujący:

1) Kasper Borystawski jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów na głowie czarnych, lat przeszło 40 mający, Religii Katolickiej, ubrany był w żupan granatowy, kapelusz stary na głowie mający, w więzieniu Brzeskim miał już siedzieć w roku 1815; zwykł najwięcej przebywać w karczmie Olszczywik w Powiecie Brzeskim położoney.

2) Woyciech Sęk, rodem ze wsi Olszczywik w Powiecie Brzeskim, lat około 20 mający, Religii Katolickiej, wzrostu małego, twarzy okrągłej, włosów żółtawych, nie mający stałego zamieszkania, ubrany wówczas w surdut stary pieprzowy, kapelusz na głowie stary. — Dan w Warszawie dnia 9 Lipca 1816.

(Podpisano) *Wincenty Gawarecki Przewidyjący.*

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału pierwszego wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i wojskowe, niemniej osoby prywatne, ażeby na Antoniego Brzezińskiego o kradzież gwałtowną obwinionego, i dotąd nieujętego, pilną bacność miały, i na przypadek spostrzeżenia go schwytaly, i do Sądu tutejszego dostawić raczyły. — Opis tego jest następujący: Lat ma około 38, dawniej był w wojsku Polskim w pułku żgim ułanów, a teraz abszytowany, jest wzrostu wysokiego, krepy, twarzy okrągłej tłustej, zarostu i włosy ma blond, oczy niebieskie, mówi cokolwiek po Francuzku, ubiór jego i miejsce urodzenia nie jest wiadome. — W Warszawie dnia 4 Lipca 1816 roku. Akałowski.

Sąd Policyi Poprawczej obwodu Lubelskiego wzywa wszelkie Władze tak cywilne iako i wojskowe, aby ukrywającego się przed sprawiedliwością karzącą niezakiego Leybę Leyzarowicza, a dawniej Stanisław Ziemiański nazywającego się; za występek zgwałcenia Religii Chrześcijańskiej i dwuzęstna prawnie poszlakowanego, który jest wzrostu średniego, lat mający około 32, włosów na głowie czarnych, twarzy okrągłej ospowatej, nosa miernego, i oczu czarnych, mówi dobrze po Polsku, i po Żydowsku czyli Hebrajsku, onegoż przytrzymać, i do Sądu tutejszego pod strażą dostawić raczyły. — Dan w Lublinie dnia 2 Lipca 1816 roku.

(Podpisano) *Jaszowski Podśdek. Thullie Pisarz.*

Sąd Policyi Prostej Powiatu Sechaczewskiego wzywa wszelkie Władze tak Cywilne iako i Wojskowe niemniej osoby prywatne, aby na zbiegłego w dniu 4tym Kwietnia r. b. z więzienia miasta Sechaczewa arasitanta Mateusza Jakubowskiego o kradzież obwinionego uważne miały oko, a w przypadku wysłedzenia ujętego do niniejszego

szego Sądu dostawić raczyły, którego opis jest następujący: — Mateusz Jakubowski, ma lat około 25, rodem ze wsi Trzęsewa, z pod Kępna, wzrostu średniego, twarzy drobnej okrągłej, oczu blade niebieskich, nosa miernego, włosów białych żółtawych, na głowie włosów ciemno blond, faworytów złotych, ieden tylko język Polski rozumiejący, w czasie ucieczki ubrany był w surdut sukieny koloru pieprzowego, kamizelkę złą cysową w kwiatki drobne różowe, koszulę lnianą, spodnie na wierzchu pantalon z astrachanii niebieskiej, na spodzie zaś percańskie, na nogach miał trzewiki, na głowie zaś furażerkę sukieną granatową z wypustkami karmazynowemi. — Sochaczew 6 Lipca 1816.

Brzozowski, Podszdek.

Sepiński, Podpisarz.

Doniesienia.

Wyrwaia się Sukcesowie zmarłego s. p. Jakóba Budnickiego, do których należy Dom narożny w ulicy Zielonej pod Nrem 2112, ponieważ traditor Front umarł; i nie przeszkadza do objęcia tego opuszczonego, i zruynowanego domu, co dla dobra krewnych nieboszczyka Budnickiego obwieszcza się, aby się bez zwłoki zgłaszali do Dominium teyże Ziemskiej Jurydyki. — W Warszawie dnia 14 Lipca 1816 r.

W mieszkaniu pod N. 71 w Ryn: Star: Miasta War.

Niżej podpisani postanowiwszy wyprzedać się z zapasu Tytoniu Tureckiego, przedsięwzięli sprzedawać takowy funt po Zł: 5 w gatunku dobrym, a to naydaley do końca miesiąca bieżącego. — W Warszawie dnia 13 Lipca 1816.

Mentzel & Mioduszewski, w domu XX. Piardw N. 488, przy ulicy Długiej.

Ninieyszém mamy honor oznaymnić Przeświet: Publiczności, iż celem wyprzedania zapasów naszych do dnia ostatniego bieżącego miesiąca i roku postanowiliśmy spuścić cenę tabak i tytoniów niżej własnego kosztu; i tak

1 funt czyli ołówek tabaki Maroko Offenb:	pierwszego gatunku za zł: 6.
1 — — — — — Rappé de Paris	— — — 6.
1 — — — — — d'Etrennes	— — — 6.
1 — — — — — Hollenderki prawdziwey	4 gr: 15.
1 — — — — — Tytoniu Tureckiego przedniego	— — — 6.
1 — — — — — w średnim gatunku	— — — 5.

W handlu naszym znajduia się także różne gatunki Win czerwonych i białych Francuzkich i Węgierskich garniec od złotych: 9 aż do 36. — Butelka od zł: 2 aż do 9. — oraz i inne stare wina na różne ceny, z któremi iako i z innemi trunkami w naymierniejszej cenie mamy honor rekomendować się Prześw: Publiczności. — Warszawa d. 15 Lipca 1816 r.

Mayrowa i Sommer Nr 557 przy Ulicy Długiej i Nr 165 przy Ulicy Nowomiejskiej handle utrzymujący.

JW. Karol Hrabia Henkel de Donnersmark, ogłosiwszy przez Gazetę Warszawską Nro 51 z Czerwca r. b., niewiadomo dla jakiej przyczyny, takowe oświadczenie, iakoby z Woxle nam się należąco, tudzież inną Summę, już onemu potrącone i porachowane zostały; zmusza nas do uwiadomienia Stanowney Publiczności, iż tenże JW. Hrabia podług wręzonego mu w czasie iego pobytu w tém mieście przez naszego Buchaltera ostatecznego obrachunku Summę 13,885 gr. 26 pozostał nam winien, i że z nim sądownie, o rzetelność pretensyi naszej rozprawić się zniewoleni będziemy. — W Warszawie dnia 10 Lipca 1816.

Baron de Klopman & Comp:

Właściciel Bryk furmańskich. Wozów, Furgonów, i Kibitek na Muranowie stojących przedsięwzięt od dnia 17 b. m. i r. ich częstkową sprzedaż rozpocząć, dla czego rozgatunkowane, i przez znawców oszacowane zostały, tak, iż każdy ze mierną cenę kupować może, o czem ma honor uwiadomić Publiczność. — W Warszawie dnia 14 Lipca 1816.

T. Czaban.

DODATEK TRZECI

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ DNIA 20 LIPCA 1816.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji

Podaje niniejszemu do wiadomości publicznej, iż w mieście *Warszawie* założony został Skład Rządowy żelaza, tudzież rozmaitych fabrykatów żelaznych z fabryk krajowych. — Składem tym zawiadują z upoważnienia Rządowego negocjanci *Sommer & Fehrmann* prowadzący handel pod znakiem Wieloryba w *Warszawie* naprzeciwko Zamku pod Nrem 28. Tak żelaza, iak i fabrykatów żelaznych, iako to: sierpów, koss, i t. p. dostać można w pomienionym składzie podług cen, przepisanych taryfą Rządową w tymże handlu znajdującą się. — Obywatele mieszkający na prowincyi mogą powyżey wymienionym negocjantom zlecać swoje kommissa, a podług swego życzenia towar odbiorą; mogą być także obstawiane różne lane i kute żelazne efekta, które z fabryk Rządowych stosownie do modelu dostawiane będą.

W *Warszawie* dnia 15 Lipca 1816 r.

(podpisano) T. Mostowski.

Zgodno z oryginałem

Aug: Kariski

*Circus Gymnasticus*JPan *Guillaume* w Amfiteatrze Szczwalni.

Jutro, w Niedzielę, dnia 21 b. m. dana będzie po drugi raz nowa Pantomima *Don Quiszotta* i iego Giermka *Sanszy Pansy*. Po której nastąpią wielki Karuzel i Turnieie, tudzież rozmaite Sztuki iezdne. Na zakończenie, wykonane będą Obroty sztucznie wyuczonych Jeleni.

Młody osłowiek niemający nad lat 30, rodowity Polak, opatrzoney przyzwotem i zaświadczeniami, dobrych obyczajów i moralności, posiadający języki Łaciński, Niemiecki i Włoski, a mogący dobrze napisać i rozmówić się po Francuzku, życzy sobie dla

dalszego doskonalenia się dostać się do Włoch lub do Francyi. Gdyby kto z wyjeżdżających w tamte kraie chciał go przybrać za towarzysza podróży, w zamian tego podiałby się on posług odpowiadających swoim zdolnościom, i pomocy w interessach. Uprasza zatem każdego, komuby takowe oświadczenie przydać się mogło, aby raczył zgłosić się do *Warszawy*, do pałacu *Tarnowskich* na *Krakowskiem Przedmieściu*, do Zarządcy tegoż pałacu.

Krzysztof Cieslik, krawiec mężki, ma honor donieść Prześwietney Publiczności, a mianowicie osobom cywilnym i wojskowym wszelkiego stopnia, którym ma zaszczyt służenia robotą swoją, iż teraz mieszka w własnym domu przy ulicy *Franciszkańskiej* pod Nr. 1802. Polecając się łaskawym ich względem przyrzeka uroczyście, iż iak naydogodniey każdemu usłużyć, i polecione sobie roboty w naykrótszym, iak tylko być może czasie, dostawić naypierwszemu iego będzie staraniem. Przytém uwiadamia, iż pierwszym iego pomocnikiem iest rodowity Francuz, posiadający doskonale kunezt krawiecki, który pod niebytność iego ma iego sobie poruczonego dozor nad robotą, iak naydogodniey usłużyć wszystkim Panom, którzy go zaufaniem swoim zaszczyścić raczą. — Dan w *Warszawie* dnia 19 Lipca 1816.

Krzysztof Cieslik.

Pani *Topold* examinowana Akuszerka w publiczności rekomenduje się, iako osobie na zleżenie i mamki z dziećmi na stancie przyymie. I kiedy kto sobie życzy, aby na wieś iechała, do wyjazdu iest także gotowa. — Mieszka na *Senatorskiej Ulicy* pod Nrem 475, pod Numerem pokojowym 13 na drugim piętrze.

Jan Schneider Operator wszelkiego ro- | wprowadził się do swojego mieszkania pod
dziau odcisków, ma honor podać niniey- | Nrem 627 przy ulicy Trębackiej na 1szem
szem do publiczney wiadomości, że iuz | piętrze.

Obwieszczenia.

Prefekt Departa: Warszawskiego. — *W moc otrzymanego zatwierdzenia wniosku swego Kommissyi Rząd. Spraw Religijnych i Oświecenia Publicznego, uczynionego, oznajmia, iż Miedź zdjęta z Kaplicy Lorec zwaney, w Pradze będącay, w depozycie u Obywatela tegoż miasta JP. Goetz Radey Muncypalności w domu jego w Pradze pod N. 153 złożona, funtów cztery tysiące siedmdziesiąt ieden ważąca, przez publiczną licytaciyą, więcey daiącemu, za gotową w monsieie srebrney zapłatą sprzedaną będzie. Termin do odbycia tey licytaciy oznacza się na dzień 24 b. m. po południu o godzinie 4tey w Biorze Prefekturalnym przed Delegowanym z strony Prefekta wyznaczyć się mającym. Dla obeyrzenia Miedzi życiący tey nabydź zechce się udać do mieysca wyżej wskazanego, gdzie jest złożoną. Warunki zaś sprzedaży na terminie licytaciyi odczytane będą. — W Warszawie d. 13 Lipca 1816 r.*
Nakwaski. Rakiety, S. J.

Na dniu 24 Lipca r. b. o godzinie 2giey z południa sprzedane zostaną za gotowe pieniądze przez publiczną Licytaciyą więcey dającemu różne Meble, iako to: Kanapy, Krzesła, Komody, Szafy, Stoliki, Luſtra, Kamienie marmurowe do kominków, i różne Sprzęty domowe, przy ulicy Nalewki w domu W. Zadera Nr. 2239, o czém Przetwieną Publiczność uwiadomia się. — W Warszawie dnia 19 Lipca 1816 roku.

Zapozwy Edyktałne.

Działo się w Warszawie dnia ósmnastego miesiąca Lipca tyfiac ósmset szesnastego roku. — Na żądanie Franciszka Dornfelda, Mecenasu przy Sądzie Najwyższy Instancyi Królestwa Polskiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Grodzkiej pod liczbą 365, iako Kuratora Masy Likwidacyyney niegdys Jana Kuchczyńskiego, Kupca Warszawskiego sądownie ustanowionego — Ja Andrzej Kozłowski, Wóźny przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego, ustanowiony i przysięgły, zamieszkały przy ulicy Nowo Senatorskiej pod liczbą 476 — W skutek Rezolucyi W. Dziedzickiego, Aſesora przy Trybunale Cywilnym I. Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego, iako Sędziego Delegowanego, w dniu 13 miesiąca i r. b. wydanej, zapozywm Wierzycieli Masy Likwidacyyney niegdys Jana Kuchczyńskiego w ogólnosci wszystkich, mianowicie zaś, 1.) Karola Woydę, Referendarza Stanu, Prezydenta Muncypalności i Policyi Stołecznego Miasta Warszawy, imieniem Kasy publicznych tegoż Miasta Warszawy; 2.) Sukcesorów niegdys Hallmana Piwowara, czyli tychże Cefsyionaryusza Antoniego Grafińskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym Woiewództwa Mazowieckiego; 3.) Wdowę i Sukcesorów Franciszka Wernickiego; 4.) Kollegium Xięży Wikaryuszów przy Kościele Katedralnym Warszawskim; 5.) Sukcesorów Jana Falka Blacharza; 6.) Piotra Walle; 7.) Sukcesorów niegdys Buldzińskiego; 8.) Dyrektoryą Hutt JO. Xięcia Hohenlohe; 9.) Matżonków Konopackich; 10.) Wdowę i Sukcesorów niegdys Piszera kamieniarza; 11.) Marcina Lorenca; 12.) Sukcesorów Kazimierza Szemplińskiego; 13.) Sukcesorów niegdys Jana Kuchczyńskiego; aby się stawili dnia 31 miesiąca Lipca r. b. o godzinie 4tey po południu przed pomienionym W. Aſesorem Dziedzickim Sędzią Delegowanym, w mieyscu poſiedzeń Trybunału tu w Warszawie w pałacu Wolbromskich przy ulicy Senatorskiej pod liczbą 460, i tam byli przytomni ogłoszenia Wyroku Kłasyfikacyynego w zeszłym Magistracie Sprawiedliwości miasta Warszawy dnia 16 Września 1806 roku zapadłego, 14.)

dzięk aby przed tymże W. Sędzią Delegowanym do Protokołu podali swe oświadczenia, czyli na takowym Wyroku Kłasyfikacyjnym poprzeżaną, lub nie? niemniej aby oświadczyli przy podać się zaraz winney dośłateczney informacyi, mniej pewne activa masyj windykwować, lub też takowe aż do ich Repartycyi przyszłym planem dystrybucyjnym urządzić się mogącey in statu quo pozostawić chcą.

Andrzej Kozłowski, Wóźny T. C. W. M.

Awizacyia. — Na mocy tak Kontraktu dzierżawnego przed Pisarzem Aktowym Pułtuskim, między Stawetnemi Janem Korfałskim, Stawetnych Walentego i Wiktoryi Stawetn: Franci: Golińskiego małżonki Korfałskich, brata i siostry swych rodzonych imieniem, oraz Janem Michałskim nieletney Franciszki Korfałskiej Opiekunem, iey imieniem ozyniącym z iedney, — a Szlachetnemi Bartłomiejem i Katarzyną z Nakiełskich wzajem małżonkami Nawrockiem z drugiej strony, wszyskietnemi w mieście Pułtuskim zamieszkałymi, — o siedmioletnią dzierżawę Domościwa w Pułtusku pod Nr. 94 stojącego, dnia 3 Marca 1811 roku zawartego, iako też na mocy Obligu przed tymże Pisarzem Aktowym Pułtuskim, przez Stawetnych Jana Paczeńskiego, raczey Baczeńskiego, i Franciszkę z Korfałskich wzajem małżonków, na summy dwie, iedną 48, drugą 4a Zł: Pol: na rzecz i osoby powodów w dniu 20 Września 1815 przyznanego. — Obu dwóch tych Tranzakcyj, zwłaszcza pierwszej, od wszyskietnych Dziedziców ma nieodzowną Possejsyi dzierżawnicy. — „Na przypadek nie uiszczenia pretensyi, ciężarów nadzwyczajnych i nowych fundacyj porobionych, nam Possejsorem takową Tranzakcyję zastrzeżonych, nadal służyć mającą zapewniającą; podobnie i drugiey Tranzakcyi tenże sam skutek dobrowolnie na siebie przyięty potwierdzającą, po szczególnie i łącznie iedenże przedmiot znaczących. „ — Obwieszczamy i awizujemy wszyskietnych wzwyż wyrażonych Dziedziców i Interesantów, aby tak do uznania rzeczywistych pretensyj naszych, Tabellą naszą na mocy dowodów sporządzoną, wszyskietnym Dziedzicom i Interesantom, tu w miejscu ich dziedziczości, komunikować mającą specyfikowanych; iako też i do wynagrodzenia nam takowych pretensyj, a to w myśl przereczzonego Kontraktu dzierżawnego, przed expiracyją onego w roku bieżącym na S. Michał kończącą się. — Naypóźniej przed Niedziel szczęść tu w Pułtusku w miejscu swej dziedziczości niezawodnie stawili się; albowiem na przypadek ich w takowym czasie niestawienia się, i pretensyj naszych nam nie wynagrodzenia, wedle brzmienia obu dwóch wzwyż cytowanych Tranzakcyj, za przyzwalających nam dalszą Possejsyją naszą dzierżawną uważać będziemy. Dla czego niniejszą Awizacyją, niewiadomym nam o terażniejszym pobycie Dziedzicom i współ Interesantom, przez publiczną Gazetę komunikujemy. A zaś tu w bliskości będącemu Walentemu Korfałskiemu, w Burczaku w Parafii Pułtuskiej mieszkającemu, przez Wóźnego Sądowego w kopii Urzędownie podaliśmy. Pułtusk dnia 15 Lipca 1816 roku.

Bartłomiej Nawrocki

Katarzyna Nawrocka z Nakiełskich.

Listy Gończe.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału II., ma honor wezwać wszelkie Szanowne Władze tak Wojskowe, iako i Cywilne, niemniej wszyskie Dominia, a nawet prywatne osoby ażeby na niejakiego Jana Girtiga inaczey także Ogrodowy nazywającego się, zbrodniarza, o zamierzone zabójstwo na osobie Pana swego, którego tylko przypadkowo zupełnie nie dokonał, i kradzieże obwinionego, ostatnie mieszkanie swe na Kolonii Jasieniec w Powiecie Kowalskim mającego, gdzie zbrodnią niniejszą popełnił, z więzienia zaś z miasta Kowala przez wybiecie drzwi, i myru zbiegłego, na ujęcie którego wiele Sądowi tuteysznemu zależy, baczną oko miały, dostrzeżonego natychmiast schwycić, i najmocniej od ucieczki zabezpieczonego pod nayspewniejszą straż przez transport Sądowi tuteysznemu dostawić raczyły.

Opis zbiega: — Jan Girtig także Ogrodowy nazywający się, ma lat 20 Religii Ewangielickiej, rodem ze wsi Zychlina Powiatu Konińskiego, wzrostu niskiego, tulii

szczupłej, twarzy ściągłej gładkiej opalonej, oczu szarych, ieszcze niezarasta, włosów na głowie blond z przodu ostrzyżonych, z tyłu długo zarosłych; miał na sobie przy ucieczce płaszcz sukienny pieprzowy już zły, pod tym kurtkę nieco iuśniejszą także sukienną, z żółtymi guzikami złą, pod nią kamizelkę białą pikową o ieden rząd guzików żółtych zapinaną, spodnie białe płóciune złe, koszulę grubą pachnącą nową, boso, na głowie miał kapelusz okrągły czarny nowy z żółtą płócienną podszewką.—*W* Warszawie dnia 1 Lipca 1816. *Wincenty Gawarecki Przystępujący.*

Michał Mateusz Zieliński.

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Siedleckiego wzywa wszelkie Władze tak Cywilne iako Wojskowe nad publicznem bezpieczeństwem czuwać, aby Floryjana Gąskę o zabójstwo, i Baltazara Szczepanika o kradzież obwinionych i zbiegłych śledzić, schwytać i do Sądu tutejszego odstawić rozkazały:

Pierwszy jest rodem z miasta Łaskarzewa, lat ma 21, wzrostu miernego, włosów na głowie białawych, zarasta na twarzy białe, oczu siwych, nosa miernego, zębów rzadkich nieco przydużych, twarzy pełnej białej, nogi nieco krzywe w kolanach, w sobie krępy plechysty.

Drugi rodem z Serokomli, lat ma 17, w zwyczajnym chłopskim ubiorze, wzrostu małego, włosów białych, oczu siwych, nosa miernego.—*Łuków dnia 7 Czerwca 1816. Moszyński. Biernacki.*

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Lubelskiego, wzywa wszelkie Władze tak cywilne, iako i wojskowe, aby na przypadek dostrzeżenia zbiegłego z wsi Blinowa, Powiatu Krasnickiego Departamentu Lubelskiego Ekonomę Michała Zalewskiego, za występki kradzieży obwinionego, który jest wzrostu dobrego, czarno zarastający, oczu czarnych, i krótki wzrok oczu mający, lat mający 30, w czasie ucieczki miał na sobie surdut sukna sieraczkowego, onegoż przytrzymać, i do Sądu tutejszego pod strażą dostawić raczyły.—*Dan w Lublinie dnia 2 Lipca 1816 roku.*

(Podpisano) Jaszowski Podsek. *Thullie, Pis:*

Sąd Policyi Poprawczej Obwodu Zamojskiego wzywa wszelkie Władze tak Wojskowe iako i Cywilne, ażeby Jacenta Werechę, po dokonanej wielorakiej kradzieży, w transporcie z miasta Dubienki do Zamościa zbiegłego, (którego ma lat 34, rodem z Rosyi, Gubernii Zytomirskiej, wzrostu miernego, włosów piwnych, twarzy ospowatej pociągłej, ślepy na lewe oko, na lewej ręce szram powyżej łokcia mający,) śledzić, chwycić, i do Sądu wzywającego pod pewną strażą odesłać raczyły.—*W Zamościu dnia 10 Czerwca 1816. Rozłucki.*

Dąbrowski.

Doniesienia.

W Handlu Korzennym i Winnym Jana Rzętkowskiego, w domu *WWW*. Dulfusa Nr 280 naprzeciwko Dominikanów, znaydują się świeżo nadeszłe *Wody Selserska i Eggerska*, w najlepszym gatunku, *Ser Parmazen*, i *Augsburskie Krople* tak nazwane *Lebens Essents*, niemniej różnego gatunku *Wina Francuskie białe i czerwone*, garniec na Zł: 9, butelka tegoż na Zł: 2; iako też i inne różne gatunki, w pomiernej cenie, z którymi ma honor rekomendować się *Przec: Publiczności.*

Podpisana wszelkie Plenipotencyie na iakiekolwiek bądź osoby przez podpisaną do dnia 12 miesiąca i roku bieżących wydana za nieistniejące, i żadnych skutków mieć nie mogące uznać. O czem Publiczność niniejszém uwiadomia.—*Dan w Warszawie 19 Lipca 1816 roku.*

*Elżbieta z Suchorskich Zdzienicka
w mieście Łęczycy mieszkająca.*